Nr. 34. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 7 Lutego 1920. Rok XXXIX

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Sopena i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników ... ul. Jagiellońska; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 1. — W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 4. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 6·— od wiersza. — Głosy publiczne po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, szo ublinowany, pierwszy raz K 5·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Prawica czy lewica.

Kraków, 6 lutego.

I.

Wśród warszawskich pism peryodycznych na uwagę polityków zasługuje tygodnik „Rząd i Wojsko". Za czasów okupacyi niemieckiej był to nielegalnie wydawany organ Polskiej Organizacyi Wojskowej. Dzisiaj reprezentuje opinie polityczne tych grup, które organizacyjnie i politycznie są związane z tradycyą P. O. W. Stąd koneksye tego organu z naczelnikiem państwa Piłsudskim, który był wodzem i kierownikiem P. O. W.

Opinie we wspomnianym organie wypowiedziane nie mają oczywiście i mieć nie mogą charakteru oficyalnych enuncyacyj samego Naczelnika państwa. Niemniej zasługują one na uwagę jako opinie tych kół, które od szeregu lat stoją najbliżej Piłsudskiego, które użyczały mu bezwzględnego posłuchu we wszystkich fazach jego polityczno-wojskowej działalności w czasie wojny, na których się też on zawsze w pierwszym rzędzie opierał.

Ostatni numer „Rządu i Wojska" przynosi dwie ważne polityczne enuncyacye. Jest to artykuł p. Adama Skwarczyńskiego, w którym rozważana jest sprawa, kto powinien objąć w tej chwili rządy, i czynione są wyrzuty zarówno prawicy, jak lewicy, że od odpowiedzialności za to rządy stronią. Drugą enuncyacyę stanowi artykuł znaczony literami T. H., traktujący o uzgodnieniu naszej polityki zagranicznej.

Tu chcielibyśmy zająć się artykułem p. Skwarczyńskiego. Wskazawszy na to, że w obecnej „groźnej i wielkiej sytuacyi" Polska znalazła się osamotnioną, stwierdza autor, że wśród stronnictw zapanowała jakgdyby panika, że straciły one kontenans i nie objawiają ani woli, ani jasnej myśli w działaniu politycznem.

„Polska ma na wschodzie — pisze p. Skw. — do rozstrzygnięcia sprawę bytu swojego i potęgi. Nie jako narzędzie czyjejkolwiek polityki, nie jako sprzymierzeniec Kołczaków i Denikinów, którzy są takimi samymi jej wrogami, jak „bolszewicy" — lecz jako naród. Stworzenie federacyi niepodległych narodów — jest tym samodzielnym polskim celem politycznym i misyą. Nadchodzi czas, który dla wypełnienia jej ma znaczenie rozstrzygające.

„Gdzie jest ten, kto w takim czasie zdobędzie się na odwagę i weźmie rządy w swe ręce?

„Rząd dzisiejszy... Dość zestawić go sobie z tymi ogromnymi celami, by wczorajsi jego obrońcy przestali brać go na seryo. Nie zaczął nawet nic robić, a już podstawa jego bytu, „większość" sejmowa zwaliła się jak domek z kart. Rozsadziła ją kwestya „marki i korony" i secesya grupy posłów z P. S. L. Gabinet dzisiejszy nikomu nie zagrodzi drogi do rządów i czynów. Ale ambicye rządzenia zmalały jakoś dziś w Polsce. A wszakże to walka z „bolszewizmem". Prawica rwać się do niej powinna. Już jeśli nie z ambicyi, to z rozwagi: w razie przegranej grozi wszak coś więcej ziemianom i przemysłowcom, niż strajki. A dla lewicy wszakże to wyzyskanie sposobności realizacyi programu. Bo tylko państwo reformy rolnej, tylko państwo szerokich reform społecznych zwyciężyć może bolszewików.

„W jesieni 1918 roku, gdy nagle walić poczęły się potęgi mające nas w swej mocy, gdy trzeba się było zdobyć na odwagę podjęcia inicyatywy i odpowiedzialności — za pierwsze kroki samodzielne, a może i za walkę powstańczą z ustępującym Niemcem, — prawica, choć miała rządy w ręku, bardzo pohopnie ich się wyzbyła. Gabinet Świeżyńskiego rad był schować się zaraz za „rząd koalicyjny", a po nieudałym zamachu na kolejową Radę regencyjną ochotnie własną ręką podpisał swą dymisyę. Lewica wtedy zdobyła się na odwagę. — Dziś nie widać ochoty, ani odwagi ni po jednej ni po drugiej stronie. Bo kto chce teraz brać rządy, ten odważyć się musi na wojnę — i na wielką dziejową grę. Umieć zorganizować wolę narodu i wydobyć z niego siły. Zmontować silnie państwo, nawiązać potężnie politykę...

„Któż więc? Prawica czy lewica odważy się teraz wziąć rządy?"

Spostrzeżenia szanownego autora są na ogół słuszne. Stawia on jednak tylko pytania. Nie dając na nie odpowiedzi. Spróbujemy go wyręczyć w tej drugiej części zadania.

Cofnijmy się myślą wstecz do dni tego przewrotu, z którego nagle wyłoniła się zmartwychwstała Polska. W szrankach współubiegania się o władzę, stanęły wtedy dwa żywioły, skrajnie prawicowe, z narodową demokracyą na czele, i lewicowe, skupione pod sztandarem Polskiej Partyi Socyalistycznej. Narodowa demokracya, legitymując się zwycięstwem koalicyi, w które wierzyła, i na którego założeniu oparła była swoją politykę po upadku carskiej Rosyi, rozumowała niewątpliwie logicznie, że koalicya dążąc urządzić Europę na nowy fason, użyje do tego swoich sił zbrojnych, że więc przynajmniej do wszystkich krajów środkowej Europy wkroczą rychło silne armie koalicyjne, jako źródło tej siły, która miała dokonać reorganizacyi stosunków i zbudować nową Europę. Liczono po tej stronie na to, że lada dzień wkroczą do Polski dywizye koalicyjne i że w oparciu o nie będzie można rozpocząć rządy pewne i energiczne. Już po kilku tygodniach, w ciągu których oczekiwano tych wojsk, już to z południa od Francheta d'Esperay'a, już to wprost z zachodu, rachunek ten okazał się fałszywym. Koalicya bowiem uznała za stosowne zrezygnować z czynnego udziału w pozytywnej części tego zadania, które nazywa się budową nowej Europy. Wolała to pozostawić swobodnej grze sił bezpośrednio interesowanych.

Zakończeniu wojny towarzyszył wybuch rewolucyi w Niemczech i Austryi. W ciągu dwóch dni runęło więcej niż dwa tuziny wszelkich tronów. Długo zapowiadana rewolucya socyalna wydawała się nieuchronną i bezpośrednio bliską. Na możliwości, przez tę rewolucyę stworzyć się mające, przygotowali się socyaliści. Rząd lubelski ze swoim pamiętnym manifestem był wyrazem tego przygotowania. Rewolucya wprawdzie bezpośrednio nie przyszła, ale chaos powszechny i wrzenie ogólne było tego rodzaju, że istotnie należało więcej liczyć się z wybuchem rewolucyi, niż z okupacyą koalicyjną. Ta różnica prawdopodobieństwa stanowiła podstawę, na której doszedł do skutku socyalistyczny rząd Moraczewskiego. Przesłankę jego stanowiła nieuchronność niemal natychmiastowej rewolucyi socyalnej. Celem zaś było niewątpliwie takie pokierowanie oczekiwanym przewrotem, aby uratować w nim państwo narodowe, dopiero co tak cudownie do życia przywrócone.

Tymczasem jednak mijały miesiące, a oczekiwana rewolucya nie nadchodziła. Dzika demobilizacya odbyła się stosunkowo gładko i szybko. W ościennych państwach szybka konsolidacya żywiołów umiarkowanych z prawicy i lewicy położyła kres pożarowi rewolucyjnemu, który zaczął już rzeczywiście obejmować ich węgły. Skończyło się na razie na mniej lub więcej krwawych i dramatycznych epizodach, które miały swoje znaczenie, ale niemniej pozostały tylko epizodami.

Socyalistyczne rządy w Polsce straciły racyę bytu. Znikła bowiem ta przesłanka, na której się opierały, mianowicie pewność rychłego wybuchu rewolucyjnego co najmniej w środkowej Europie. Oficyalnym motywem ustąpienia rządu Moraczewskiego był brak pieniędzy i niemożność ich wydostania bez terorystycznego łamania biernego oporu, który przeciw temu rządowi zastosowały warstwy posiadające. — Organicznym jednak motywem tego ustąpienia był właśnie zanik nadziei, że rewolucya socyalna wybuchnie natychmiast.

Kiedy w ten sposób oba stronnictwa, pretendujące do wyłącznej władzy, jedno z tytułu swojej ze zwycięską koalicyą zażyłości, drugie z tytułu swojej rewolucyjności socyalnej, zawisły w powietrzu, tracąc najważniejsze części swoich rachub i przewidywań, wytworzyła się próżnia. Zapełnił ją swoją osobą Paderewski, który przywiózł ze sobą do Polski gorący patryotyzm, uznany powszechnie instynkt obywatelski i posuniętą aż do całkowitej apolityczności t. zw. „bezpartyjność".

Po Piłsudskim, który zjawiwszy się w pierwszych dniach przewrotu z Magdeburga, okazał się rzeczywiście jedynym mężem w Polsce zdolnym skupić na swej osobie te zawiązki władzy państwowej, które się w tak trudnych i niebezpiecznych warunkach tworzyły, Paderewski okazał się drugim mężem opatrznościowym, który przez pojawienie się swoje u steru uratował państwo przed fatalnemi skutkami tego impasu, w jakim oba najsilniejsze wówczas stronnictwa z powodu nieziszczenia się ich nadziei stanęły.

Już od tego burzliwego i niepewnego czasu jesteśmy dość daleko, a mimo to jeszcze dzisiaj trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób możnaby było kruchą naszą ówczesną państwowość ocalić przed katastrofalnemi wstrząśnieniami, gdyby nie pojawienie się Paderewskiego. Spełnił on rolę oliwy, wylanej nagle na wzburzone fale walki partyjnej, które były za słabe, aby dźwigać i chociaż przez kawałek drogi nieść nawę państwa, ale z drugiej strony miały zawsze dość siły, aby ją rzucić na najbardziej niebezpieczne rafy i mielizny.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 6 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 5 lutego:

Front litewsko-białoruski: **Oddziały nasze zajęły na wschód od rzeki Sarianki wieś Broniszki.** Jednocześnie zarządzony wypad na wieś Łohyszegi dał w rezultacie 150 jeńców. **Na wschód od Lepla nasz oddział wywiadowczy rozbił załogę bolszewicką w Szeszlinie.**

Front wołyński: Bolszewicy, oszołomieni naszym wczorajszym niespodziewanym wypadem, zachowali się na całym froncie pasywnie.

Drugi zastępca szefa sztabu jeneralnego
Malczewski, pułk.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

NACZELNIK PAŃSTWA DO PREZYDYUM BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 6 lutego (PAT). Na ręce prezydenta miasta Bydgoszczy p. Maciaszka nadeszło pismo następującej treści:

Z polecenia Naczelnika państwa składam panu Prezydentowi szczere podziękowanie za uczucia patryotyczne, wyrażone imieniem miasta Bydgoszczy w telegramie z 20 stycznia br. z okazyi powrotu miasta na łono Macierzy. — Szef kancelaryi cywilnej Naczelnika państwa.

PROGRAM UROCZYSTOSCI W PUCKU.

Toruń, 6 lutego (Tel. wł.) Wjazd jen. Hallera do Pucka nastąpi 10 bm. o godz. 11 rano. Uroczyste podniesienie bandery nastąpi przy 20 strzałach armatnich. Dnia 11 nastąpi pochód do morza do Wielkiej Wsi.

NIEPOKÓJ GDAŃSZCZAN.

Gdańsk, 6 lutego (Tel. wł.) W tutejszych niemieckich kołach handlowych i politycznych wielkie zaniepokojenie wywołały pogłoski, jakoby rząd polski zamierzał wybudować **port handlowy w Pucku.**

DLACZEGO ANGLICY ZAJĘLI KOLEJE GDAŃSKIE.

Gdańsk, 6 lutego (Tel. wł.) Wedle informacyj kół polskich jest faktem, że zajęcie kolei przez Anglików nastąpiło pod wpływem sfer hakatystycznych, z któremi Anglicy żyją w przyjaźni.

O pokój z rządem sowieckim.

Nie mają czasu.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Wyznaczone na wczoraj wspólne posiedzenie komisyi zagranicznej i wojskowej nie odbyło się, ponieważ posłowie rozjechali się.

Wynurzenia posła polskiego w Londynie.

Lwów, 6 lutego (Tel. wł.) Według wiadomości z Londynu, poseł polski w Londynie oświadczył przedstawicielom prasy, że **Polska nie ma zamiaru podejmowania ofenzywy przeciw bolszewikom.** Niebezpieczeństwo, grożące Polsce na północy, zostało odparte. Dalej **zaprzeczył poseł, jakoby zakomunikował min. Patkowi, że Lloyd George odmówił Polsce pomocy w wojnie przeciw bolszewikom.** Ostatnia decyzya w sprawie wojny z sowietami zapadnie w Sejmie po wysłuchaniu sprawozdania m. Patka. W Polsce panuje z jednej strony **chęć pokoju**, z drugiej **wstręt do bolszewizmu.**

Odezwa komunistów warszawskich.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Komitet partyi komunistycznej wydał odezwę z okazyi propozycyj pokojowych rządu sowietów. W odezwie tej czytamy: W tej chwili przełomowej, uświadomiony proletaryat polski musi rzucić na szalę swoją wolę niewzruszoną, swój głos niezłomny: precz z dalszą wojną; **nie pozwolimy na odrzucenie rosyjskich propozycyj pokojowych,** nie pozwolimy na odgrywanie komedyi rokowań. W dalszym ciągu domaga się odezwa **jawnych rokowań,** a w razie odrzucenia propozycyj pokojowych grozi **strajkiem jeneralnym.**

Nastroje antypolskie w Rosyi?

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Kresowe biuro prasowe donosi, że wedle wiadomości, otrzymanych z bardzo autorytatywnego źródła, nastrój antypolski w Rosyi przybiera wprost zastraszające rozmiary. Przyczyną tego jest rozgoryczenie do Polski, którą po rozgromieniu armii Denikina rozmaite źródła londyńskie i bolszewickie przedstawiają jako jedyną siłę, która ma zdusić bolszewizm. Zmęczony długą wojną naród rosyjski, widzi też w Polsce przyczynę dalszej wojny. Nastrój ten jest powodem licznych antypolskich wystąpień, które nader dotkliwie odczuć się dają naszym wygnańcom.

Bolszewicy o stosunku Anglików do Polski.

Moskwa, 6 lutego (WBK). Bolszewicy ogłaszają **komunikat, w którym** twierdzą, jakoby rząd angielski działał na Polskę w kierunku dalszej wojny z bolszewikami i oświadczył przez swojego reprezentanta, że obowiązuje się dostarczać Polsce potrzebnej broni i amunicyi.

Lloyd George a Polska.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). Donoszą z Zurychu:

Szwajcarska Tel. Information podaje: **Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć doniesieniu, jakoby Lloyd George zaprosił Polskę do zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką. Na wypadek wojny poprze Anglia i Francya Polskę siłą zbrojną.**

Francuzi o nowej polityce Anglii.

Paryż, 6 lutego (PAT). Havas. »Temps« w artykule, zatytułowanym »Odwrót Anglii« podkreśla, że **wszystkie państwa, sąsiadujące z Rosyą, zainteresowane są żywo tem, żeby poznać nową politykę angielską, która polega na cofaniu się na całej linii przed bolszewizmem zarówno nad Bałtykiem jak i w Azyi.** Stwierdzając ten fakt, dziennik zastrzega się przeciwko uważaniu tego za nieżyczliwość, lecz podkreśla, że solidarność sprzymierzeńców winna pozostać nienaruszona.

Litwinow o gromadzeniu sił na granicy Polski i Rumunii.

Kopenhaga, 6 lutego (PAT). Na zapytanie korespondenta Biura Reutera, czy prawdą jest, **że na granicy Polski i Rumunii gromadzą się znaczne siły bolszewickie,** oświadczył Litwinow, **że istotnie przeprowadzane są zarządzenia wojskowe, aby** naród rosyjski **mógł rozpocząć pracę pokojową.**

Opozycya w parlamencie japońskim.

Londyn, 6 lutego (PAT). »Times« donoszą z dobrze poinformowanego źródła, że w parlamencie japońskim wystąpiła **opozycya przeciw zamiarowi rządu japońskiego wysłania wojsk na Syberyę** w obecnej chwili, gdy np. Czesi wojsko swoje ze Syberyi wycofywują.

Bolszewicy zajęli Władywostok.

Wałcz, 6 lutego (PAT). Do Waszyngtonu nadeszły wiadomości, że **rewolucyoniści zajęli Władywostok.** Amsterdamski »Telegraaf« podaje na podstawie doniesienia prasy angielskiej, że dyplomatyczni przedstawiciele konsularni we Władywostoku przedsięwzięli środki celem ochrony życia i mienia obywateli swych państw.

Wilno miejscem rokowań.

Lwów, 6 lutego (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Prasa moskiewska wymienia **Wilno jako miejsce przyszłych ewentualnych rokowań z Polską,** gdyż leży niedaleko od frontów i daje możność łatwego kontaktu z Warszawą i Moskwą.

Upaństwowienie kooperatyw rosyj.

Warszawa, 6 lutego (PAT). »Prawda« (półurzędowa bolszewicka gazeta) pisze:

Drobne przedsiębiorstwa, pracujące w dziedzinie gospodarki rolnej, były dotychczas połączone w szereg związków kooperatywnych. **Interesy ustroju socyalistycznego** wymagają, **ażeby wszystkie te związki połączyły się obecnie w jedną organizacyę.** Mającej nastąpić wymiany towarów, dotyczącej interesów całego narodu, nie możemy dać w ręce pojedyńczej organizacyi dawniejszych wytwórców. Wymiana towarów winna znajdować się w ręku państwa. Organizacye te powinny zlać się w jeden związek pod nazwą Centralnego Związku kooperatyw spożywczych, jak to planuje opublikowany dekret.

MARYAN DUBIECKI.

Ze wspomnień katorgi syberyjskiej.

Świt dnia listopadowego 1865 roku długo nie nadchodził w dalekiej Dauryi Nerczyńskiej. Nad szeroką białą, okrytą grubą warstwą śniegu równiną nadrzeczną, unosiły się mgły mroźne i fale ciemności wytwarzały fantastyczny obraz dla oka, któreby chciało sięgnąć dalej, niż o parę kroków. Zdawało się, że jest to przestrzeń bezbrzeżna, bezludna, pozbawiona wszelkich śladów życia...

W rzeczywistości było inaczej.

Przy blasku słońca krajobraz zarysowywał się jako dolina, dość wprawdzie szeroka, ale o wyraźnie wyrzeźbionych ramach: z jednej strony brzeg nie wyniosły, lecz stromy rzeki Ingody; dalej, w głębi, o jakie parę kilometrów, wzgórza, okryte lasem, a na pierwszym planie rzecz niezwykła, dziwna... Wielki czworobok podłużny, mierzący kilkaset metrów — może i więcej — czworobok, oparkaniony wysokim, mniej więcej na cztery, pięć metrów parkanem, z dylów mocnych, grubych.

Było to coś pośredniego między olbrzymią zagrodą na bydło, a jakąś forteczką malutką, stawianą niegdyś przez Moskali w głębi Azyi środkowej na postrach, lub dla obrony od napadów stepowych łupieżców.

Patrząc z daleka na ów czworobok, mocno wydłużony, o jednej bramie od strony rzeki, wydawał się on raczej pierwszą, niż drugą; był bardziej oborą, niż forteczką o pierwotnym typie fortyfikacyj koczowników. W rzeczywistości wszakże odegrać miał rolę nie zagrody na bydło: ci, co wznosili ową oborę forteczną, wznosili ją nie dla bydła, ale dla ludzi... Dla ludzi ów czworobok nieco niby wzmacniano parkanem wysokim i strażą, aby owi ludzie nie rozbiegli się, aczkolwiek same warunki przyrody — pustynia dokoła, brak zaludnienia — wskazywały, że ujść nie zdołają... Czworobok ten, oparkaniony i strzeżony, to była katorga moskiewska dla polskich skazańców z roku 1863—1864, a przestrzeń między nim a rzeką — to pole ich prac galerniczych... W chwili — o której mówimy — w zamknięciu tem liczono ich kilkuset. Wszystkie ziemie Polski poćwiartowanej mogły we wnętrzu czworoboku tego odszukać swoich synów. Dwa wyniosłe budynki koszarowe z bierwion olbrzymich sosnowych i modrzewiowych zbudowane, na przeciwległych krańcach czworoboku mieściły po paruset wygnańców; że jednak wszyscy w tych drewnianych, obszernych, zimnych, ponurych, brudnych halach koszarowych zmieścić się nie mogli, polecono im, by dla siebie zbudowali ziemianki — małe schronienia, rodzaj piwnic, w większej połowie w ziemi zagłębionych i grubą warstwą ziemi okrytych... I to budowanie tych małych, ciasnych grobowców dla ludzi żyjących, przeważnie bardzo młodych, pragnących życia i uśmiechających się do radości życia — aczkolwiek im tę młodość zabrano — były ich pierwszemi pracami w katordze...

Ci, co nie chcieli czekać na tak zwanych »narach« koszar, pełnych robactwa i nie posiadali dostatecznych sił, by spiesznie sklecić dla siebie to nędzne w ziemi legowisko, kupowali dawne, tam istniejące ziemianki, pozostałość po uprzednich mieszkańcach. Dawniej bowiem mieściła się tam wojskowa mała osada, budująca statki do przewozu żywności na wybrzeża, jeszcze nie posiadając rolnictwa, w świeżo zajętych przez Rosyan ziemiach chińskich, na lewych pobrzeżach Amuru.

Posiadacz takiej ziemianki, pozbawionej wentylacyi, pomimo jej ciasnoty, braku dostatecznej ilości światła, uważać się mógł za szczęśliwego. Stokroć lepszym pobyt tam był bowiem, niż w koszarach, gdzie przy różnych ujemnych właściwościach samego mieszkania, znaczną część doby trwał gwar nieustanny, uniemożliwiający wszelką domową pracę.

Ja wraz z dwoma kolegami mogłem się zaliczać do tych szczęśliwych posiadaczy. Za siedm rubli, wspólnemi siłami, nabyliśmy, wprędce po przyjeździe, ziemiankę, która po oczyszczeniu, wybieleniu wydawała się nam w stosunku do koszar apartamentem wspaniałym...

...W pewną noc listopadową — pierwszego mego roku życia galerniczego — kiedy świt dziwnie opóźniał się z nadejściem, z niespokojem wsłuchiwałem się w niezmierną ciszę, która panowała w całym wielkim czworoboku. Ciszy nic nie przerywało i przerywać nie mogło poza wnętrzem koszar i dachami ziemianek, okrytych nie tylko grubą warstwą ziemi, ale niemniej grubą powłoką śnieżną.

W polskiej wsi takiej ciszy nigdy nie spotykamy. Zawsze ją przerwie szczekanie psa, niekiedy ryk bydła, skrzypienie sań, lub przed świtem da się słyszeć żuraw u studni, rąbanie drzewa i inne odgłosy życia budzącej się pracy wieśniaczej. Tu, wśród oparkanionego taboru galerników, była cisza grobowa i ten tabor, złożony z ziemianek, śniegiem okrytych, był niby wielkiem cmentarzyskiem, usłanem wielkiemi, białemi mogiłami... Nikt nie spieszył do życia, bo to życie zamierało. Wstawano nie do życia i pracy pożytecznej, a jedynie na odgłos bębna przerywano senne marzenia, przenoszące na chwilę do niepowrotnej przeszłości, do utraconego raju domowego i wstawano do pracy przymusowej, na niwie sobie nieznanej, więc nikomu pożytku nie przynoszącej...

Sen od dawna odbiegł od moich powiek, nasłuchiwałem pilnie chrapliwego odgłosu trąby, która nas zwykle budziła i po której, w jaki kwadrans, czy też nieco później, rozlegał się odgłos bębna, powołujący do robót... W owym czasie zimowym, gdy nawet przy najwyższym wysiłku pomysłowości niepodobna tam było znaleść pola do pracy pożytecznej — dla tak wielkiej ilości skazańców — powoływano nas do robót tylko trzy razy tygodniowo, dzieląc cały ogół skazańców na grupy wedle alfabetu, oczywiście rosyjskiego i wynajdując dla nich różne roboty najzupełniej bezcelowe.

Tymczasem rozpoczynano powołanie od pierwszych głosek alfabetu; na mnie więc kolej przypadała, należało być czujnym... Czekałem długo; żaden promień brzasku nie przekradł się do mego podziemia przez okienko z jednej tafli, o wielkości małej ćwiartki papieru... lecz trąba pobudkę zagrała. Po niej wkrótce zabrał głos bęben...

Nie pozostawał czas do namysłu, ani do rozpalenia ognia w izdebce, w piecyku piekarskim, i przygotowania bogdaj kubka gorącej herbaty. Po chwili, odziany, o ile możność pozwalała, ciepło, obuty w pończochy, uszyte ze skóry z sierścią baranią, włosem do wnętrza, okryty płaszczem skazańca ze znakiem, czarnym na plecach, w obuwiu katorżniczem, zwanem »brodnie«, wychodziłem śpiesznie. Za mną rozległ się cichy głos z przyległego pół kroku legowiska:

— Co robisz? Po co w takie zimno idziesz?... Powiesz im, żeś chory...

Głos to był towarzysza losów i mieszkania, od dawna mi znanego, Stanisława Kietlińskiego, prawnika z Warszawy, człowieka o wielkiem, złotem sercu i wielce słabem zdrowiu.

— Iść muszę. Pójdę. Każdy z tych kielichów, co nam los podaje, wychylać należy do dna...

Pożegnałem go temi słowy i po kilku minutach już byłem u bramy więziennej, gdzie czytano listę katorżników, udających się na roboty i dzielono nas na grupy.

(C. d. n.)

Finlandya uznała niezawisłość Białorusi.

Wilno, 6 lutego (Tel. wł.) »Białoruska Krynica« donosi, że Finlandya **uznała niezależność Białej Rusi.** Nastąpiło to w związku z bytnością polityka białoruskiego Duszewskiego w Finlandyi.

Narady Ukraińców w Lityniu.

Lwów, 6 lutego (Tel. wł.) »Hromadska Dumka« donosi, że w Lityniu odbyły się narady członków rządu ukraińskiego, reprezentantów stronnictw mniejszości narodowej, wojsk ukraińskich i galicyjskich, zarządu krajowego i innych. Na naradach wniesiono następujące postanowienia: 1) Zlanie się obu armij: ukraińskiej i galicyjskiej; 2) W skład rządu ma wejść jako minister bez teki przedstawiciel społeczeństwa galicyjskiego, mianowany w porozumieniu z wojskiem; 3) Rada krajowa w Chmielniku staje się organem administracyjno-gospodarczego rządu w ziemi bracławskiej; 4) Ma być zwołany jak najprędzej przedparlament, niezależnie od terytoryum. Celem wprowadzenia w życie tych postanowień wybrano komisyę, złożoną z reprezentantów rządu i mniejszości narodowych. Fakt ten »Hromadska Dumka« uważa za wielkiej wagi, ponieważ potwierdza zjednoczenie wszystkich sił ukraińskich, walczących o niezawisłą republikę ukraińską.

O rząd ukraiński.

Lwów, 5 lutego. (PAT). Ukraińskie pisma donoszą, że rząd ukraińskiej narodnej republiki z Mazepą na czele rozporządza znaczną armią, w skład której weszły galicyjskie wojska, które stały w rejonie winnickim i różne oddziały powstańców. Komendantem armii jest jenerał Omelanowicz-Pawlenko. Gabinet Mazepy nie pozostaje w żadnym związku z bolszewikami i nie ma nic wspólnego z rządem kijowskim.

Losy armii Denikina.

Lwów, 6 lutego (Tel. wł.) Kor. woj. »Gazety Wiecz.« donosi, że komunikaty wojenne b. armii Denikina podpisuje obecnie **szef misyi angielskiej z kwaterą główną w Jekaterinodarze.** Armia kaukaska znajduje się obecnie w odległości 60 mil od Carycyna. Odparła ona 5 gwałtownych ataków, dzięki czemu uniknęła na razie osaczenia. Armia owa mieści się obecnie od ujścia Donu do ujścia Aksy. Napór bolszewicki na Odesę został chwilowo wstrzymany.

W uzupełnieniu tych wiadomości donoszą z Bukaresztu, że rozbite sztaby armii Denikina reorganizuje się; **najwybitniejsze stanowiska zajmują oficerowie angielscy, którzy też prowadzą obecnie całą akcyę wojenną.**

Postulaty Niemców cieszyńskich.

Cieszyn, 6 lutego (Tel. wł.) Przed komisyą plebiscytową zjawiła się delegacya stronnictw niemieckich pod przewodnictwem architekta Fulda i wręczyła jej memoryał. Przewodniczący delegacyi w przemówieniu swem zaznaczył, że delegacya [illegible] komisyi koalicyjnej [illegible] jako władzy [illegible], która daje rękojmię swobodnego i wolnego od nacisku przeprowadzenia prawa głosowania. Delegacya niemieckich stronnictw zastępuje mniejszość niemiecką kraju, [illegible] górnictwo i [illegible] gospodarczego życia kraju. W uwzględnieniu tych specyalnych warunków kraju postawiła zarazem przewodniczący delegacyi Niemców żądanie [illegible] kraju. — Przez zarządzenie głosowania [illegible] alternatywą głosowania za Czechami lub za Polską ścieśniło się prawo samostanowienia ludności [illegible]. [illegible] wolność osobistej i politycznej wypowiedzenie się [illegible]. [illegible] ochrony osobistej [illegible] wszystkich stronnictw [illegible] komisyi [illegible] zastępuje ludność terytoryum, poddanego głosowaniu. W podobny sposób także niemiecka ludność kraju powinna w ramach [illegible] Rady Najwyższej, [illegible] przedstawicieli [illegible] na równi z Czechami i Polakami [illegible] w sprawie [illegible] kraju znajdują się w rękach niemieckich.

O węgiel z Cieszyńskiego.

Cieszyn, 6 lutego (Tel. wł.) »Dziennik Cieszyński«, omawiając postanowienia komisyi co do dostaw węglowej, domaga się, aby przedstawiciel rządu polskiego nie zadowolił się papierowem zobowiązaniem czeskiem, lecz aby sprawa była postawiona jasno. Dnia 15 marca 1919 r. zobowiązali się Czesi na mocy specyalnej umowy dostarczać Polsce węgla. — Zobowiązanie to pozostało jednak na papierze, a zaległości węglowe wynoszą do dnia 31 stycznia br. 23.500 wagonów węgla i 5.472 wagonów koksu. [illegible] wraz z normalnym kontyngentem [illegible] 8 szybów, wymieniony [illegible] umowie z 5 miesięcy [illegible] dla Polski. [illegible] na pokrycie tego zapotrzebowania Polska potrzebuje pełnej produkcji 12 szybów i 3 koksowni tzn. [illegible] Śląska po linię z 5 listopada.

BEZPOŚREDNI ZARZĄD KOMISYI NAD CZĘŚCIĄ FRYSZTACKIEGO.

Morawska Ostrawa, 6 lutego (Tel. wł.) Prezydyum czesko-słowackiej komisyi plebiscytowej dla Cieszyńskiego donosi, że **Polacy domagają się oddania części powiatu frysztackiego,** zajętego przez [illegible] i powołują się na umowę z 5 listopada 1918 r. Zastępca rządu czeskiego stoi na tem stanowisku. Po długich rozważaniach orzekła komisya międzynarodowa, **że bierze tę część Frysztackiego pod swój bezpośredni zarząd** i administracyę tam odda swoim delegatom przy współudziale czynników miejscowych. Rozstrzygnięcie to motywuje komisya tem, że w ten sposób usunięty będzie ten punkt sporny, a administracya przez cały czas plebiscytu będzie bezstronną. Międzysojusznicza komisya zaznacza przytem wyraźnie, że **także i w tej części powiatu obowiązywać będzie czeska waluta i czeskie prawa.**

CZESI ARESZTUJĄ ZA PIEŚNI POLSKIE.

Cieszyn, 6 lutego (Tel. wł.) W nocy z 3 na 4 aresztowali Czesi w Rychwałdzie Augusta Janeczka, Rudolfa Janeczka, Wilhelma Wawrzynę, Emila Straszka, Franciszka Wentzla, tudzież dozorcę szybów w Porębie, Funioka. — Powodem aresztowania było, że wymienieni z radości, że wojska czeskie opuszczają Śląsk, śpiewali pieśni polskie. Aresztowanych wywieziono do Bogumina i dotąd nie wypuszczono na wolność.

Czesi obsadzili Raciborskie.

Opawa, 5 lutego. (PAT). Wczoraj wojska czesko-słowackie przekroczyły granicę Śląska Raciborskiego i **obsadziły przyznany czesko-słowackiemu państwu układem pokojowym obszar Hulczyna.** Ogółem wojska czesko-słowackie **obsadziły 30 gmin, obejmujących 450 i pół kilometrów kwadratowych obszarów i liczących około 55 tysięcy mieszkańców.** Z okazyi obsadzenia Hulczyna wydał prezydent republiki czeskiej proklamacyę do ludności Hulczyna.

Kościół czeski ekskomunikowany.

Rzym, 6 lutego (PAT). »Acta Sedis Apostolicae« ogłaszają dekret świętego Officium, które **potępia reformistyczny ruch wśród kleru czeskiego.** Kongregacya św. Officium gani, potępia i **ekskomunikuje dekretem z dnia 15 stycznia 1920 r. kościół czeski,** który odłączył się od kościoła rzymsko-katolickiego. »Acta« ogłaszają następnie pismo, które Papież ze względu na stosunki panujące w kościele katolickim w Czechach, wystosował do arcybiskupa praskiego. Papież upomina arcybiskupa i kler, by poświęcił obecnej sytuacyi jak największą uwagę i udziela im rady, by starali się o zwołanie zgromadzenia do Pragi, celem porozumienia się. — **Papież czyni następnie w swojem piśmie uwagę, że dyscyplina kościelna musi być utrzymana i uratowana, i że celibat kościelny musi pozostać świętym i nienaruszalnym.** Stolica papieska nigdy nie zniesie tej ustawy, ani jej nie złagodzi. **Co się wreszcie tyczy żądania, by godność arcybiskupa praskiego została podwyższona, to należy to do prerogatyw Papieża.**

Propaganda państwowości polskiej.

Piszą nam z miasta:

Powstanie państwa polskiego nakłada na wszystkich obywateli obowiązek szerzenia idei państwowości polskiej, a przedewszystkiem na obecnych włodarzy nawy państwowej. Widzimy jednak tutaj bardzo poważne usterki i zaniedbania, na które zamierzam zwrócić uwagę.

Propagandę państwowości szerzą wszystkie praworządne organizacye państwowe w najrozmaitszy sposób. My, Polacy wszystkich trzech zaborów, musieliśmy przyczyniać się własnym współudziałem, jako organa bądź rządowe bądź autonomiczne albo też jako reprezentacye poszczególnych grup i interesów, do udziału w najrozmaitszych uroczystościach rzekomo wesołych lub smutnych państwowo-zaborczych. — Odbywały się nabożeństwa, parady flagowania i inne ceremonie z góry na rozkaz i zamówienie, a władza krajowa wykonywała polecenia i musiała składać raporty do władz naczelnych. O ile ludzie wyrobieni narodowo, chociaż spełniali przymusowo ten przykry obowiązek, przechodzili nad nim do porządku dziennego, — w szarym jednak tłumie robiły te uroczystości na pozór nastrój przychylny dla państw zaborczych.

Dzisiaj mamy własne państwo. Dla rozbudzenia jego idei powinniśmy użyć wszystkich argumentów i środków, które w arsenale swoim ma każde państwo praworządne. Nie możemy o tem zapominać, że w państwie polskiem, a zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich, mieszkać z nami będzie stale poważny odsetek innych narodowości, które mieć będą sposobność okazywania z tej racyi swojej lojalności państwowej.

Z powodu zajęcia obecnie przez wojska nasze ziem zachodnich, przywróconych nam traktatem wersalskim, uderzył nas wszystkich brak spontanicznych objawów zewnętrznej radości. Słyszałem różne objawy krytyki, ale pod adresem jak zwykle Magistratu i Rady miejskiej w Krakowie. A przecież nie idzie tutaj o jedno miasto, ale o całą Polskę! Inicyatywa wyjść musi z góry. Tym delikatnym aparatem kierować muszą umiejętnie czynniki rządowe w Warszawie, a za pociśnięciem guzika w tym aparacie muszą się jednolicie odezwać dzwonki w całej Polsce. Muszą być uznane pewne dnie, polegające na tradycyi historycznej, które uroczyście obchodzić należy. Nie chcę przesądzać, które, — zostawmy to kompetentnym czynnikom. Obchodziliśmy je i przedtem tylko w sposób więcej demonstracyjny lub konspiracyjny. Teraz zaś, gdy nam nietylko wolno, ale mamy i obowiązek obchodzenia i wciągania do tych uroczystości innych, którzy wogóle nigdy udziału nie brali, zachowującemy skrajną rezerwę. Niechaj obecnie biorą udział w uroczystościach państwowo-narodowych także z urzędu ci wszyscy, którzy nigdy przedtem nie demonstrowali, a uczęszczali tylko na parady i galówki.

Jest rzeczą konieczną uświadomienie szerokich mas w kwestyach państwowości polskiej. Ten cel można osiągnąć za pomocą popularnych wykładów, dostępnych wszystkim posiadającym już elementarne wykształcenie szkoły ludowej. I. Koło T. S. L. w Krakowie weszło na tę drogę przez urządzanie kursów dla dorosłych. Kurs trzeci zwłaszcza spełnia od miesiąca swój program, dając słuchaczom popularne przedstawienie spraw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych w Polsce. — Omawia się więc kwestye konstytucyi Sejmu, rządu, administracyi, polityki wewnętrznej i zewnętrznej. W dziedzinie gospodarczej mówi się tam o stanie dzisiejszym i warunkach rozwoju polskiego rolnictwa, górnictwa, rękodzieł, przemysłu, handlu, bankowości i komunikacyi. Gorliwość i pilność dotychczasowych słuchaczów świadczą o ich ogromnem zainteresowaniu się temi sprawami. Sądzimy, że takie kursa powinny powstać we wszystkich miastach i większych osiedleniach polskich, a wówczas patryotyzm szerokich mas nie będzie tylko chwilowym zapałem, lecz będzie stałem uczuciem, ugruntowanem na znajomości stosunków i spraw naszej ojczyzny.

Dla celów propagandy państwowej służą w innych państwach specyalne urzędy filmowe, które za pośrednictwem kinematografów oddały, zwłaszcza w czasie wojny, olbrzymie usługi. Milionowe rzesze ludności widzą na przedstawieniach świetlnych, w tak zwanym dzienniku, swoich przewodników, wodzów, wojsko, dokonywujące nadzwyczajnych czynów. Dzisiaj, gdy nastąpiło zespolenie ojczyzny i gdy wyjątkom tylko daną będzie możność poznania własnej ojczyzny, jakaż nadzwyczajna nastręcza się sposobność pokazania na ekranie szerokim masom obrazów nieznanych okolic Polski, jej zabytków historyi i kultury. Jaką dla celów, chociażby tylko plebiscytowych, można rozwinąć propagandę. Wkraczanie naszych wojsk do nowych terytoryów powinno być zawsze zdjętem i wyświetlanem dla szerokiej publiczności na tysięcznych dzisiaj ekranach istniejących w Polsce. Słyszałem, że istnieje podobno przy ministerstwie spraw wojskowych urząd filmowy, jego działalności jednak nie mamy dotychczas żadnych dowodów. Zapewnie są trudności pewne do pokonania przy wytwarzaniu filmów, ale przedsiębiorczość prywatna może przyjść z pomocą z zyskiem dla siebie a równocześnie i państwu dostarczyć poważnych dochodów na cele humanitarne z tytułu tak zwanych monopolowych filmów.

Tych kilka uwag ośmieliłem się nakreślić nie dla celów krytyki, ale jako obywatel z chęcią służenia państwu i dla światłej uwagi sfer decydujących. **W. O.**

KRONIKA.

Kraków, 6 lutego.

OBCHÓD 8 LUTEGO. Na murach miasta rozlepiono następującą odezwę prezydyum miasta:

Do mieszkańców miasta Krakowa! Od szeregu dni stare ziemie polskie na Zachodzie po wiekach niewoli i ucisku łączą się znowu z krajem ojczystym. Żołnierz polski obejmuje miasto za miastem i wieś po wsi, wśród tryumfalnych manifestacyj naszych braci. Wraca w lud najgłębsza wiara w wielką sprawiedliwość dziejową, co narody wczoraj niewolne, dziś wolnością darzy.

Wielki obchód narodowy święcić będziemy w niedzielę, dnia 8 lutego 1920. W dniu tym sztandar polski ze znakiem Orła Białego zawiśnie na rubieży nowo odzyskanych granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; niechże też i nasze najserdeczniejsze wyrazy radości i wesela złączą się z ogólnym entuzyazmem całego narodu polskiego, ku czci i najszczerszemu pozdrowieniu dla naszych braci, którzy wycierpiawszy najsroższe udręki i prześladowania, nareszcie uzyskali pełną wolność i swobodę, na równi z resztą obywateli państwa.

Pod wrażeniem doniosłej tej chwili, której pokolenia wyczekiwały, wzbudźmy w sobie dokładną świadomość, że chcemy Polski wielkiej i potężnej; że pragniemy być równymi sławnym mocarstwom zachodu; że, aby dojść do tego wzniosłego celu, jesteśmy gotowi do poświęceń na ołtarzu Ojczyzny. A Ojczyzna żąda dziś od nas, abyśmy przez naszego żołnierza trwali w zaszczytnej służbie obrony kraju przed wrogimi sąsiadami. Sumienie narodowe wzywa nas, byśmy wypełnili wszystkie obowiązki względem Ojczyzny, wśród wytrwałej pracy, bez czego kruchą byłaby Jej budowa.

Obywatele! Wzywamy was, byście w dniu 8 lutego 1920 roku wszyscy bez wyjątku wzięli udział w wielkiej manifestacyi narodowej według następującego programu uroczystości:

1) O godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w katedrze, odprawione przez najdostojniejszego księcia biskupa krakowskiego.

2) Po nabożeństwie zgromadzenie narodowe w dziedzińcu arkadowym Zamku na Wawelu. Przemówienie prezesa Akademii Umiejętności.

3) Pochód z Wawelu nad brzeg Wisły od strony placu Groble, według następującego porządku: Na czele pochodu kompania honorowa z muzyką, młodzież, delegacye, publiczność.

4) Przemówienie dra Kazimierza Lubeckiego imieniem Tokarzystwa kresów pomorskich.

5) Rzucanie wianków na fale Wisły.

6) O godz. 1 w poł. w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej uniwersytecka uroczystość złożenia wieńca u stóp pomnika Kopernika.

7) Popołudniu i wieczór uroczyste przedstawienia w miejskich teatrach.

Zwracamy się nadto do wszystkich właścicieli realności, aby w dniu tym na znak wielkiego święta narodowego zechcieli udekorować swe domy chorągwiami o barwach państwa i miasta.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 9 lutego 1920 roku, o godz. 5 wieczór. Na porządku dziennym: Dr E. Kucharski: Chronologia komedyj Fredry. (Ref. prof. Chrzanowski).

PODWYŻSZENIE OPŁAT MYTNICZYCH I AKCYZY OD TRUNKÓW. Na środowem posiedzeniu komisyi administracyjnej poddano ponownej rewizyi projekt opłat mytniczych, oraz ze względu na spodziewany niedobór budżetowy, uchwalono wnioski administracyi akcyzy, dotyczące podwyższenia opłat od trunków.

MIEJSKA FABRYKA MYDŁA. We środę odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego, na którem naczelnik administracyi akcyzy r. Zawadzki przedłożył wnioski w sprawie otwarcia miejskiej fabryki mydła. Fabryka znajduje się przy rzeźni miejskiej w dzielnicy Grzegórzki, a urządzenie jej jest już na ukończeniu, tak, iż w najbliższych dniach będzie uruchomiona. Więksi rzeźnicy oświadczyli gotowość dostawy tłuszczów (łoju) w pierwszej linii fabryce miejskiej; to też nie powinno jej brakować podstawowego materyału do wyrobu. Według przybliżonego obliczenia, w pierwszym roku wyprodukować powinna około 400.000 kg. mydła. Ze względu na korzystne warunki lokalne, w jakich się fabryka znajduje, mydło z fabryki miejskiej będzie tańsze niż z innych fabryk.

Sprawa powyższa będzie jeszcze przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

SPOSÓB OZNACZENIA CEN TOWARÓW. Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie, zawierające następujące rozporządzenie jen. delegata rządu dla Małopolski:

Oznaczenie ceny winno nastąpić w obowiązujących walutach, tak, iż obok ceny w koronach austro-węg. ma być podana także cena w markach polskich według ustawowej relacyi, tj. w stosunku 70 marek polskich za 100 K austro-węg. Kto, będąc obowiązanym do oznaczenia ceny towaru, uczyni to tylko w jednej z powyższych walut, ulegnie karom przewidzianym w par. 14 L. 6 ces. rozp. z 24 marca 1917.

Kto przy oznaczeniu ceny towaru w koronach austro-węg. i markach polskich nie zastosuje się do ustawowej relacyi 70 marek polskich za 100 K austro-węg., podlega karom, przewidzianym w art. 5 ust. z 15 stycznia 1920.

Każdy, kto mając obecnie oznaczone ceny towarów w koronach austro-węg., w zamiarze uzyskania wyższej relacyi w markach polskich, podwyższy istniejące obecnie ceny w koronach austro-węg., karany będzie za przekroczenie, względnie występek podbijania cen z par. 20 ces. rozp. z dnia 24 marca 1917.

Każdy obowiązany do uwidocznienia cen towarów winien w swoim lokalu handlowym, na swojem stanowisku lub placu targowym umieścić w miejscu widocznem i dostępnem dla kupujących tabelę zamiany koron austro-węgierskich na marki i odwrotnie. Niestosujący się do niniejszego przepisu będzie karany w drodze administracyjnej grzywną do 5000 K. słownie do pięciu tysięcy koron albo aresztem do trzech miesięcy.

Magistrat, podając do wiadomości powyższe rozporządzenie, wzywa interesowanych, aby do jego przepisów ściśle się zastosowali. Nad przestrzeganiem tego rozporządzenia czuwać będą organa policyi państwowej, urzędu walki z lichwą i magistratu.

Wspomnianie powyżej tabele zamiany nabywać można po cenie 1 K, czyli 70 fen. za sztukę w głównej Kasie miejskiej w godzinach od 10 do 1, począwszy od poniedziałku, tj. 9 lutego 1920.

CHLEB NA LEGITYMACYE. Chleb na 60 odcinek legitymacyi zbiorowej wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy od wtorku 10 bm. po 50 dkg. na osobę.

SPRAWA BRAKU MIĘSA. Z magistratu otrzymujemy komunikat następujący:

W ostatnim tygodniu dopęd bydła na targowicę miejską spadł bardzo znacznie, a mianowicie doprowadzono bydła rogatego mniej niż Kraków potrzebuje, o 400 sztuk, a nierogacizny o 600 sztuk. To był powód główny, dla którego w ubiegłym tygodniu panował dotkliwy brak mięsa. Wobec tego prezydyum miasta wezwało rzeźników celem omówienia z nimi przyczyn braku zwierząt rzeźnych na targowicy krakowskiej.

Rzeźnicy wyjaśnili, że nowe utrudnienia kolejowe, wprowadzenie relacyi przymusowej dla korony wzgl. marki, podziałały niekorzystnie na dopęd zwierząt rzeźnych, a zwłaszcza na dopęd z Królestwa. Poza tem cena za mięso w Krakowie nie pozostaje w odpowiednim stosunku do cen żywego towaru, rzeźnicy nie znajdują kalkulacyi, stąd pochodzi, że na targu krakowskim niema chętnych do kupna bydła po takiej cenie, po jakiej chcą je sprzedawać rolnicy i handlarze.

Rzeźnicy oświadczyli dalej, że nie chcą uchodzić za wyzyskiwaczy, i dlatego proszą, aby Rada aprowizacyjna na miejscu na targu przekonała się o cenach bydła, a w rzeźni o kalkulacyi cen mięsa i aby w porozumieniu z magistratem oznaczyła ceny na mięso.

Po tem wyjaśnieniu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza konferencya, która uchwaliła zaprosić na najbliższy dzień targowy, tj. na piątek na targowicę i do rzeźni miejskiej Radę aprowizacyjną i reprezentantów prasy, a potem odbyć posiedzenie dla uregulowania cenników na mięso i obmyślenia środków zwiększenia spędów zwierząt rzeźnych.

ZNOWU BRAK WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że w lutym, podobnie jak w styczniu przychodzi do Krakowa na opał dla gospodarstw domowych zaledwie po 1 do 3 wagonów węgla dziennie. W dniu wczorajszym nie nadszedł ani jeden wagon węgla. Zabiegi o zwiększenie dostawy, mimo interwencyi w polskim inspektoracie węglowym nie odniosły żadnego skutku.

OSTRZEŻENIE. Wydział krakowskiego stowarzyszenia kupców zwraca się do publiczności, w szczególności zaś do kupiectwa, ażeby przy nabywaniu towaru od osób im nieznanych, badali źródła, skąd ten towar pochodzi. Z powodu bowiem rozszalałego paserstwa znikają ze sklepów towary w sposób zagadkowy. Posiadacza towarów o niewytłómaczonem pochodzeniu, należy bezzwłocznie oddać w ręce sprawiedliwości.

DO WIADOMOŚCI SZKÓŁ PRYWATNYCH. Tel. ze Lwowa: Rada szkolna krajowa wzywa wszystkie zakłady prywatne, gimnazya, gimnazya-realne, seminarya nauczycielskie, licea, szkoły ludowe, które zamierzają ubiegać się o subwencye z funduszów państwowych, a nie uczyniły tego dotychczas, by w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 lutego br. wniosły stosownie udokumentowane podania do prezydyum Rady szkolnej krajowej. Późniejsze podania nie będą mogły być uwzględnione.

NAUCZYCIELE NA KRESY. Na kresy potrzebni są zaraz pełni zapału, poświęcenia i energii pracownicy do prowadzenia nowo-organizowanych szkół powszechnych. Mogą być przyjęci ludzie młodzi (mężczyźni i kobiety) nawet z niższemi studyami, byle tylko wykazać się mogli pilnością w pracy i wzorowem zachowaniem. Wynagrodzenie bardzo dobre, posady do objęcia zaraz. Podania przyjmuje i informacyi udziela inspektor okręgu krakowskiego zamiejskiego, ul. Basztowa, gmach starostwa, II piętro.

BŁ. P. DR ZYGMUNT WACHTEL. Wczoraj rano zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie w 47 roku życia dr Zygmunt Wachtel, lekarz-internista, asystent kliniki uniwersyteckiej, lekarz znany i ceniony specyalista, popularny i szanowany w szerokich kołach inteligencyi krakowskiej dla zalet serca i charakteru. Odznaczał się on nadzwyczajną, wprost wyjątkową uczynnością, nietylko jako lekarz, której dał dowody zwłaszcza wtedy, gdy zajmował stanowisko szefa sanitarnego uzupełniającej krakowskiej obrony krajowej. Człowiek bardzo kulturalny, o szerokim umyśle, miłośnik teatru i sztuk pięknych, obracał się w dużej mierze wśród sfer artystycznych, wśród których cieszył się popularnością. Odbył też wiele podróży, jako lekarz okrętowy na statkach austryackiego „Lloydu" z wychodźcami do Ameryki, Indyi, Chin.

Jako specyalista cieszył się wielkiem uznaniem zarówno wśród pacyentów, jak wśród kolegów lekarzy. Wybitny internista, po odbyciu studyów w Uniw. Jag. kształcił się w Berlinie i Paryżu, napisał też wiele prac naukowych w zakresie swej specyalności, jako owoc swych studyów teoretycznych i badań praktycznych.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godz. 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Nina" L. Kampfa po raz 18 z pp. Zielińską, Sosnowskim, Brackim. „Nina" powtórzona będzie w poniedziałek i piątek przyszłego tygodnia. Jutro „Rosmersholm", który obecnie wznowiony, zdobył sobie tak świetny sukces. W niedzielę, 8 bm., z racyi zjednoczenia ziem polskich wznowienie tak zawsze mile witanego Anczycowskiego „Kościuszki pod Racławicami". Próby z „Lilli Wenedy" pod kierunkiem reż. p. Wysockiej są w pełnym toku. Wznawiając arcydzieło polskiej poezyi dramatycznej przygotowuje teatr nową oprawę sceniczną. Lillę kreować będzie u nas po raz 1 p. Zielińska. W Rozie przypomni się nam p. Wysocka, w jednej z najcelniejszych swych postaci dramatycznych.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Helena Miłowska, znakomita primadonna operetkowa ze Lwowa, pozyskaną została przez dyrekcyę teatru „Nowości" na szereg gościnnych występów. Występy swoje rozpocznie p. Miłowska 10 lutego „Wesołą wdówką", którą to partyę zalicza do swych najlepszych kreacyj. Dziś wchodzi na afisz zawsze mile witana „Cnotliwa Zuzanna", grana doskonale przez wszystkich artystów, jutro „Wesoła wdówka" z Krajewską w roli tytułowej. W sobotę natomiast idzie znów „Rozwódka" Falla, dla której dyrekcya przygotowała nową oprawę sceniczną.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popołudniu zajęty w warsztatach wojskowych 15-letni Mieczysław Działowski, pomocnik ślusarski, włożył nieostrożnie palec między tryby maszyny, która mu go urwała. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

ZWŁOKI NOWORODKA. Wczoraj w wojskowym szpitalu okręgowym znaleziono w dole kloacznym zwłoki noworodka płci męskiej. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że jest to dziecko zmarłej tego samego dnia w szpitalu pielęgniarki Maryi L. Zwłoki dziecka i matki odesłano do zakładu medycyny sądowej.

FAŁSZYWE BILETY KOLEJOWE. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym niejaką Fannie Loebel z Brzostka z fałszywym biletem jazdy z Krakowa do Tarnowa. Tłómaczyła się ona, że bilet ten, nie mogąc się dotłoczyć do kasy w ścisku, kupiła w dobrej wierze od jakiegoś izraelity, który zresztą sprzedawał je także wielu innym osobom. Pomimo tego tłómaczenia, zatrzymano ją w areszcie także dlatego, że nie posiadała żadnych dokumentów.

ZNOWU MOTYL. Stanowczo motyle „oryentują" się w kierunku wczesnej wiosny. Wczoraj znowu do naszej redakcyi przyniesiono motyla żywego, którego pięcioletni chłopczyk, Tadzio Sikorowski wczoraj przed południem zauważył na firance w oknie pokoju.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE urządza 8 lutego zwiedzanie kościoła Maryackiego. Zbiórka przed kościołem o godz. 2.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. odbędzie posiedzenie w piątek, 6 bm. o godz. 6 w sali Seminaryum archeolog. Uniw. Jag., św. Anny 12. Mówić będzie dr Roman Grodecki na temat: „Z przyczynków do badań nad numizmatyką wieków średnich".

IX WIECZÓR KAMERALNY w Instytucie muzycz. odbędzie się dnia 6 bm. ze współudziałem W. Hendrichówny (śpiew), prof. St. Schwarzenberg-Czernego (fort.) i zespołu kwartetowego. W programie: Trio fort., pieśni i kwartet smycz. F. Mendelsohna.

REDUTA PRASY. Wskutek nieregularnego funkcyonowania poczty, możliwe jest, że niektóre osoby którym zaproszenia wysłano, zaproszeń tych nie otrzymały. Do Komitetu zwrócono także szereg listów ze względu na zmianę mieszkania adresatów. Wszyscy interesowani mogą w dniu dzisiejszym, między 12—1 i 4—6 zgłosić reklamacyę. Późniejsze reklamacye uwzględnione nie będą. Komitet zwraca się do panów, którzy zamierzają przybyć na redutę w kostyumach, aby zjawili się w niedzielę, 8 bm. pomiędzy 11 a 12 w południe w biurze Komitetu i zgłosili tam rodzaj swego kostyumu, w przeciwnym bowiem wypadku nie zostaną wpuszczeni na salę.

BAL MASKOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Będzie to ostatnia wielka zabawa tegorocznego karnawału. W przygotowaniu wiele atrakcyj, między innymi przegląd najnowszych tańców w wykonaniu pierwszorzędnych sił. Dekoracyi sal podjął się architekt W. Wierzchowski. Zaproszenia i bilety w formie plakietek numerowanych do nabycia tylko w kasie teatralnej (westybul) od 6 i pół do 8 wieczorem.

Z kraju i ze świata.

UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA G. ŚLĄSKA. Z Warszawy telefonują nam: Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą organizuje na sobotę, godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo z powodu zajęcia Górnego Śląska przez wojska francuskie.

KONGRES LUDOWCÓW z całej Polski odbędzie się dnia 15 bm. w Warszawie. Celem kongresu jest nadanie jednolitości ruchowi ludowemu w Polsce i zjednoczenie wszystkich sił ludowych, a wreszcie „pokazanie wstecznictwu sił ludu i zdobycie mu należnego prawa" — jak się wyraża odezwa, ogłoszona w „Piaście". Udział w kongresie wezmą delegaci powiatowych Rad ludowych z Galicyi, delegaci Kół powiatowych ludowych z Królestwa, delegaci organizacyi ludowcowej w Poznańskiem, w Prusiech zachodnich i Pomorzu, delegaci Rad ludowych z Cieszyńskiego, wreszcie delegaci z Galicyi wschodniej.

NOWY PREZES GŁÓW. URZĘDU ZIEMSKIEGO. Z Warszawy telef. nam: Tomasz Wilkoński mianowany został prezesem głównego urzędu ziemskiego i objął z dniem wczorajszym urzędowanie. W mowie powitalnej zaznaczył p. Wilkoński, że obecnie nic nie może już wpłynąć na zwłokę w urzeczywistnieniu zasad reformy rolnej, która wkrótce będzie wprowadzona w życie.

STRAJKI WARSZAWSKIE. Z Warszawy telefonują nam: Strajk stróżów zakończył się, a to dzięki temu, że przedstawiciel ministerstwa pracy oświadczył w imieniu rządu właścicielom domów, że ustawa o ochronie lokatorów będzie zmieniona w ten sposób iż umożliwiona będzie podwyżka czynszów.

Zapowiedziany na jutro strajk robotników miejskich, elektrowni, gazowni, wodociągów i tramwaju nie przyszedł na razie do skutku, ponieważ toczące się rokowania złagodziły sytuacyę. Robotnikom miejskim przyrzeczono takiesame podwyżki, jakie otrzymali funkcyonaryusze miejscy.

Grozi natomiast strajk metalurgiczny i pracowników hotelowych.

PROCES KOMUNISTY UKRAIŃSKIEGO. Tel. nam ze Lwowa: Przed sądem D. O. J. zaczął się wczoraj proces przeciw drowi Michałowi Bodnarowi, obecnie kandydatowi adwokackiemu w Brzeżanach. W lipcu ub. r. z polecenia komitetu komunistycznego w Kijowie, agitował z M. Królem na Huculszczyźnie celem wywołania ruchu zbrojnego na tyłach armii polskiej. Rozprawa miała wiele ciekawych momentów. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył oskarżony, że sympatyzuje istotnie z ruchem bolszewickim, o ile ten nie zagraża Ukrainie. Na ten temat wywiązała się długa dyskusya między przewodniczącym a obrońcą i oskarżonym. Dr Bodnar przeczy, jakoby agitował przeciw państwu polskiemu, lub jakoby miał zamiar wrócić na teren bolszewicki. Świadkowie i wojskowi przeczą zeznaniom oskarżonego. Rozprawa trwa dalej.

KLUB ANGIELSKO-UKRAIŃSKI. Tel. nam ze Lwowa: „Nowa Rada" ogłasza, że we Lwowie zawiązał się klub angielsko-ukraiński, mający na celu szerzenie znajomości języka i kultury angielskiej wśród społeczeństwa ukraińskiego, jakoteż nawiązywanie stosunków ze społeczeństwem angielskim.

TARNÓW, 3 lutego. (Delegat Gałecki w Tarnowie. Inwestycye miejskie w zawieszeniu). W drodze na ślub córki posła Witosa z p. Stawarzem w Wierzchosławicach, zatrzymał się jeneralny delegat p. Gałecki przez jakiś czas w naszem mieście i 31 u. m. udzielał audyencyi. Zgłosiły się bardzo liczne deputacye i delegacye ze wszystkich sfer Tarnowa, jak deputacya miejskiej Rady gospodarczej, magistratu i Rady miejskiej, wojskowości, kleru, sądu, dyrekcyi skarbu, ogólno-urzędnicza, robotnicza, gminy wyznaniowej izraelickiej itd. Deputacyę miejskiej Rady gospodarczej prowadził wicepr. Flisowski, który delegatowi przedstawił rozpaczliwy stan stosunków aprowizacyjnych miasta. P. delegat nie dał żadnych zapewnień co do polepszenia sytuacyi, zwalając winę pogorszenia się stosunków na Warszawę. Przy tej sposobności podkreślił p. delegat, że należy wnosić memoryały i wysyłać telegramy. Na zboże z Ukrainy i Rumunii liczyć nie można, tylko na mąkę amerykańską i zboże z Poznańskiego. Odmówiwszy większego kontyngentu węglowego miastu przyrzekł p. Gałecki rozszerzyć niektóre kompetencye miejskiej Rady gospodarczej.

Burm. dr Tertil imieniem magistratu i Rady miejskiej interweniował w sprawach aprowizacyi, w sprawie otrzymania kredytu dla miasta, budowy sądu, baraków epidemicznych i odszkodowań wojennych. I deputacyi miejskiej nie dał p. Gałecki żadnych zapewnień, obiecał tylko niektóre postulaty miasta życzliwie traktować. Po skończeniu audyencyi p. delegat pojechał do Wierzchosławic.

Ku utrapieniu ludności naszej, gnębionej różnemi troskami dnia powszedniego, wodociągi dotychczas nie funkcyonują. Błędu przez długi czas nie można było znaleźć, skutkiem zepsucia się odpowiedniego przyrządu do badania, wreszcie znaleziono błąd, polegający na zepsuciu kabla. Przypuszczać należy, że wodociągi uruchomione zostaną w dniach kilku.

Skutkiem braku węgla stanęła również gazownia, bo dostarczenia minimalnej ilości gazu, jak [illegible] dzieje obecnie, nie można nazywać funkcyonowaniem przedsiębiorstwa. Poprawa stosunków nastąpi po [illegible] datniejszem zaopatrzeniu w węgiel gazowni.

O ile nieczynność wodociągów i gazowni może [illegible] usprawiedliwiona, o tyle zatrzymanie elektrowni [illegible] się usprawiedliwić. Powodem brak ropy, która [illegible] cono, lecz po którą nikt podobno z elektrowni nie pojechał. Obecnie przez dwa dni ostatnie miasto wprawdzie posiada światło, lecz zawdzięcza to ostatnim zapasom ropy i rekwizycyi pół wagona nafty, przeznaczonej dla producentów, a zajętej przez magistrat i starostwo Składnicy Kółek rolniczych.

ŚLUB CÓRKI POSŁA WITOSA. „Kuryer Lwowski" pisze: W sobotę i niedzielę odbywało się w Wierzchosławicach wesele w domu posła Witosa. Córka — jedynaczka posła Witosa, wyszła za mąż za gospodarza sąsiedniej wsi, Stawarza. Do Wierzchosławic przybyło w sobotę na ślub około 30 posłów P. S. L. z całej Polski i około 200 gości. Przybył też min. Bardel, jen

del. Galecki, wicemin. Dudek i w. i. Ślub odbył się w kościele parafialnym. W czasie obiadu wznosili toasty: wicemarszałek Sejmu p. Osiecki, jen. del. Galecki, poseł Rataj, min. Bardel, poseł Nawrocki, poseł Kurczak, poseł Dąbski, poczem serdecznie dziękował poseł Witos. Na drugi dzień pp. Stawarzowie podejmowali gości w swoim domu. Było to ciekawe wesele chłopskie współczesnej Polski, na którem obok gospodarzy i wójtów, zasiedli ministrowie, ekscelencye, marszałkowie i posłowie sejmowi. Istny wizerunek przekształcającej się Polski.

PRZEMYŚL, 1 lutego. (Z życia miasta. — Epidemie. — Wiec urzędników. — Z teatru). Z powodu wstrzymania ruchu osobowego na kolejach, panuje w mieście ogólny zastój. Nie brak ludzi, którzy korzystając z trudności komunikacyjnych, trudnią się „wyrabianiem" zezwoleń na wyjazd po cenie 200 K, ludność zaś odczuwa braki aprowizacyjne. Z powodu ustalenia kursu marki polskiej ustały nieco manipulacye „czarnej giełdy", która operuje obecnie walutą zagraniczną.

Epidemia tyfusu plamistego, która w pierwszej połowie stycznia pochłonęła wiele ofiar, zmniejszyła się znacznie. Tylko liczne wypadki hiszpanki są u nas na porządku dziennym.

Onegdaj odbył się wiec urzędników pod przewodnictwem dyr. Golińskiego. Referat o działalności „Spółki spożywczej urzędników" wygłosił p. Fruchter, który omówił działalność dyrekcyi i starania tejże u czynników miejscowych i stołecznych, by polepszyć aprowizacyę urzędników. W dyskusyi zabierali głos pp. Brzeziński, Nowak, Przyjemski. Wiec wybrał następnie delegacyę, złożoną z pp. Laskownickiego, Nowaka i Fruchtera, która ma się udać do pp. starosty i burmistrza w sprawie postulatów aprowizacyjnych urzędników.

„Teatr Polski" przygotowuje „Trylogię" Sienkiewicza w przeróbce Pobога. Pierwsza część „Ogniem i mieczem" wystawiona będzie dnia 3 lutego.

PO ODEJŚCIU WOJSKA NIEMIECKIEGO. „Kuryer Warsz." donosi: Oficerowie i żołnierze garnizonu niemieckiego w Grudziądzu, żegnali się z ludnością następującemi słowami: „Na wiosnę przyjdziemy z powrotem, sprzymierzeńcy nasi bolszewicy uderzą ze wschodu na Polskę, my zaś z zachodu i północy". Ciekawe są też napisy, jakie zostawili na ścianach w koszarach toruńskich. Z napisów tych widać, że chęć odwetu i nadzieja współakcyi z bolszewikami w najbliższej przyszłości były systematycznie wpajane w umysły żołnierzy niemieckich. Pozatem w koszarach toruńskich wykryli żołnierze polscy w piecach pozawieszane ostre granaty ręczne, które były przymocowane w górnych częściach pieców. Do nieszczęśliwych wypadków nie doszło dotychczas, jedynie tylko dzięki podejrzliwości naszych żołnierzy.

PLAN KANAŁU WARTA—NOTEĆ. Tel. z Poznania: Jak podaje „Gazeta Wspólna", opracowuje województwo poznańskie plan kanału Warta—Noteć, otwierającego krótszą drogę rzeczną do Gdańska.

CZAS WARSZAWSKI W BYDGOSZCZY. Onegdaj o godz. 12 posunięte zostały zegary o godzinę naprzód. W ten sposób czas tutejszy został zrównany z czasem warszawskim.

RUCH STRAJKOWY W WIEDEŃSKIM ŚWIECIE LEKARSKIM. Lekarze kas chorych w Wiedniu uchwalili na zgromadzeniu, odbytem w sobotę, zaprzestać leczenia członków rodzin, których głowy są ubezpieczone w kasach dla chorych. Lekarze podjęli ten częściowy strajk z dniem 1 bm. z tego powodu, że zarządy kas dla chorych odrzuciły ich żądania. Lekarze domagają się potrójnej płacy, która dotąd po 20-letniej czynności wynosi 492 K miesięcznie, dalej pomnożenia posad lekarzy przy kasach dla chorych, a wreszcie osobnych honoraryów za nocne wizyty i czynności położnicze. Tak zwane gremialne kasy dla chorych przyjęły natychmiast żądania lekarzy i w nich służba lekarska odbywa się normalnie.

DAR DLA ROBOTNIKÓW W WIEDNIU. W sobotę przybył do Wiednia pociąg, złożony z 32 wagonów, który dla robotników tamtejszych przywiózł z Holandyi aprowizacyę, ofiarowaną jako dar przez międzynarodowy Związek robotników. Pociąg przywiózł 10 wagonów margaryny, 20 wagonów ziemniaków, wagon kakao i wagon węgla.

ŚMIERĆ OSŁAWIONEGO JENERAŁA AUSTRYACKIEGO. W Wiedniu zmarł były jenerał austryacki Józef Teisinger, który uzyskał smutną sławę jako przewodniczący ruchomej komisyi dla badania wojskowych, pełniących służbę na tyłach armii, o ile są zdolni do służby frontowej. Teisinger na własną rękę wysyłał na front ludzi, całkowicie niezdolnych do służby frontowej, wypędzał ze szpitali niewyleczonych żołnierzy, a równocześnie pozwalał na to, ażeby dziesiątki tysięcy „obijaczów", zdolnych do służby na froncie, wiodły błogi żywot na tyłach, okradając armię i ludność. Komisya śledcza dla przestępstw wojskowych, utworzona w Wiedniu po rozpadnięciu się Austryi, pociągnęła do odpowiedzialności Teisingera, który atoli umarł w toku śledztwa.

CENA MĄKI WE FRANCYI. Tel. z Paryża: Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Poincarego zatwierdziła począwszy od dnia 1 marca podwyższenie cen mąki do 93 franków za 100 kg.; osoby obarczone liczną rodziną, wdowy i sieroty będą otrzymywały chleb po cenie zniżonej.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 6 bm.: „Nina" L. Kampfa.
Sobota, 7 bm.: „Rosmersholm" H. Ibsena.
Niedziela, 8 bm. popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca, wieczorem „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 6 bm.: „Ewa".
Sobota, 7 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Cyrulik sewilski".
Niedziela, 8 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR „BAGATELI".

Czwartek, 5 bm.: „Tancerka".
Sobota, 7 bm.: „Rozwódka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 6 bm.: „Wesoła wdówka".

ŚLUB. Dnia 31 stycznia b. r. odbył się w kościele OO. Karmelitów na Piasku ślub p. Fryderyka Gieszyńskiego, st. referenta ministerstwa przemysłu i handlu, z panną Haliną Rotherówną. 1058

Dlaczego w Krakowie brak mięsa i wędlin.

W ostatnich dniach sklepy masarskie i jatki rzeźnicze w Krakowie, ogołocone z wszelkiego towaru, są przeważnie zamknięte. Ludność nierzadko naprożno poszukuje w mieście mięsa i wędlin. Minimalne ilości tych artykułów, jakiemi masarze i rzeźnicy dysponują, mogą pokryć zaledwie jedną dziesiętną codziennego rzeczywistego zapotrzebowania.

Ten groźny stan rzeczy wywołuje słuszne rozgoryczenie konsumującej publiczności, a równocześnie ściąga nowe, niesłuszne i krzywdzące ataki niektórych dzienników na cały zawód rzeźniczo-masarski w naszem mieście, który oskarżono już, że »urządza strajk w celu wymuszenia zupełnie nieuzasadnionej, wysokiej podwyżki cen«. Ciężkie, a krzywdzące te zarzuty, zniewalają Zarząd Cechu rzeźników i masarzy w Krakowie do publicznego wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy.

Przedewszystkiem Zarząd Cechu musi stwierdzić, że o żadnej »zmowie«, czy »strajku« rzeźników, czy masarzy, nic mu nie wiadomo, a zarzuty tego rodzaju musi z całą stanowczością odeprzeć, jako oszczerstwo.

Gdyby ci, którzy się posługują takimi »argumentami«, zechcieli się poinformować u właściwej władzy, na przykład w zarządzie targowicy miejskiej, względnie u naczelnika akcyzy miejskiej, dowiedzieliby się, że przyczyna złego leży zupełnie gdzieindziej, w każdym razie poza obrębem zawodu rzeźniczo-masarskiego.

Znający rzeczywiste położenie na targu bydłem i nierogacizną, muszą przedewszystkiem stwierdzić, że spęd bydła i trzody chlewnej na targowicę krakowską w ostatnim czasie liczebnie i jakościowo bardzo się zmniejszył, a w dniach ostatnich spadł prawie do zera. Jakież są przyczyny? Wolny handel musi mieć wolne ceny, które reguluje jedynie konkurencya. — Wprowadzono wolny handel bydłem i nierogacizną, pozostawiono więc producentom i handlarzom swobodę dyktowania cen, jakie uznają za stosowne. Bydło i trzoda są skierowywane tam, gdzie je producenci i handlarze najkorzystniej sprzedać mogą. Kraków nie jest obecnie targiem korzystnym.

Dlaczego?

Dlatego, że ustalona przez magistrat cena mięsa i wyrobów masarskich nie pozostaje w odpowiednim stosunku do cen, których żądają producenci i handlarze bydła i trzody, w następstwie czego **rzeźnicy i masarze każdych cen za towar żywy płacić nie mogą;** bydło i nierogacizna odpływa zatem na inne targi w większych miastach i środowiskach przemysłowych.

Ponadto w ostatnim czasie wydano zgubne dla aprowizacyi naszego miasta zarządzenia administracyjne, zabraniające przemysłowcom rzeźniczo-masarskim w Krakowie zakupna towaru na obszarach b. Królestwa Polskiego. Zostaliśmy zdani wyłącznie na dostawy z Małopolski, zniszczonej wojną, wyczerpanej z bydła i trzody, kraju, który musi w dodatku zaopatrywać obszary plebiscytowe: Spisz, Orawę i Śląsk Cieszyński.

W tych warunkach spęd na targ krakowski musi być niewystarczający, a cena towaru, bardzo wysoka, w dalszym ciągu podnosić się będzie.

Przyszła wreszcie kwestya walutowa. Producent i handlarze w Małopolsce o markach wedle relacyi ustawowej nawet mówić nie chcą. Wcgóle marek nie przyjmuje, żąda koron, w ostateczności zaś godzi się na stosunek: **marka za koronę,** co oznacza **dalsze podrożenie towaru o 30 procent.** Można się na to oburzać i wołać prokuratora, fakty jednak pozostają faktami.

Jakież są środki zaradcze?

1) Najpierw znieść wszelkie utrudnienia administracyjne w dowozie z całego obszaru państwa do Krakowa.

2) Popierać wszelką inicyatywę, zmierzającą do zwabienia na targ krakowski producentów i handlarzy bydła i nierogacizny.

3) Zaprzestać nieuzasadnionych szykan zawodu rzeźniczo masarskiego przez rewizye i inne represye, które zniechęcają uczciwych przemysłowców do pracy, a handlarzy z towarem odstraszają, natomiast rzeczywiste wypadki nadużyć, gdziekolwiek się zdarzą, stosownie karać.

4) Dążyć do jak najrychlejszego wprowadzenia **na całym obszarze państwa polskiego cen maksymalnych na wszelkie gatunki bydła rzeźnego i nierogacizny.**

5) Zanim ceny maksymalne na żywy towar rzeźny zostaną wprowadzone, **koniecznem jest regulowanie cen mięsa i wyrobów masarskich odpowiednio do cen bydła i trzody na targowicy krakowskiej.**

Przeprowadzenie wymienionych postulatów, naszem zdaniem, **mogłoby zmienić gruntownie sytuacyę aprowizacyjną Krakowa na lepsze.** Powołane władze samorządne i państwowe może zechcą się nad tą sprawą zastanowić. W każdym razie — jesteśmy przekonani — że ludność, poznawszy faktyczny stan rzeczy, zmieni swą opinię o przyczynach braku mięsa, tłuszczów i wędlin w Krakowie.

Wkońcu, dla informacyi konsumującej ludności podajemy, że rzeźnicy krakowscy przedstawili zarządowi **miasta propozycyę, aby bydło rzeźne dla Krakowa zakupywały** wyłącznie organa magistratu.

Tak zakupione bydło zobowiązują się rzeźnicy pod kontrolą, jaką tylko miastu ustanowić się podoba, zabić i rozebrać w rzeźni miejskiej, pomódz organom miejskim w spieniężeniu skóry i innych ubocznych części zabitych przez nich bydląt, wreszcie zobowiązują się mięso odliczone i odważone i im oddane sprzedać w swoich sklepach i jatkach ludności po cenie, przez miasto, względnie przez komisyę aprowizacyjną ustanowionej; za wszystkie zaś czynności i pracę swą, jak i czeladzi, **domagają się tylko po 1 K od każdego kilograma sprzedanego mięsa.** Ową koronę na kilogramie, co przy cenie 25 K stanowi zaledwo 4 procent brutto, policzają rzeźnicy, jako zwrot kosztów prowadzenia przedsiębiorstw (czynsz, płace czeladzi i jej utrzymanie, zużycie naczyń i sprzętów, koszt furmanek na przewóz mięsa i t. p.), a wreszcie — jeżeli z niej co zostanie — jako wynagrodzenie za ich pracę.

Może ta oferta rozwieje wreszcie legendę o nadmiernych zyskach krakowskich rzeźników.

ZARZĄD CECHU RZEŹNIKÓW i MASARZY W KRAKOWIE.
1039

Reorganizacya min. spraw zagr.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Minister Patek przystępuje niezwłocznie **do reorganizacyi ministerstwa spraw zagranicznych.** O jego projektach i planach krążą najrozmaitsze wersye.

»Kuryer Polski« donosi z kół dobrze poinformowanych, że przyjaciele polityczni Maryana Seydy są przeciwni objęciu przez niego stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Natomiast coraz prawdopodobniejszą staje się możliwość, że stanowisko to obejmie poseł Jan Dąbski.

Sprostowanie informacyj czeskich.

Wiedeń, 6 lutego. (PAT). Poselstwo polskie ogłasza w dziennikach, że wiadomość, ogłoszona przez czeskie biuro prasowe w Wiedniu w dzienniku »Morgen« o rzekomem powołaniu wszystkich Polaków, zdolnych do służby wojskowej, jest nieprawdziwą. Ani poselstwo polskie, ani polskie władze wojskowe, podległe poselstwu wiedeńskiemu, nie ogłosiły żadnego obwieszczenia. Co do rzekomej mobilizacyi w Polsce, nawet zwykłe powołanie roczników, obowiązanych do poboru, zostało przed niespełna 3 tygodniami zastanowione.

Sprostowanie komunikatu białorus.

Warszawa, 6 lutego (WBK). Białoruskie biuro prasowe rozsyła komunikat, w którym twierdzi, że działacz nacyonalistów białoruskich, Antoni Łuckiewicz, delegat ich na konferencyi pokojowej w Paryżu, który rzekomo na wezwanie b. premiera Paderewskiego przybył przed 5 miesiącami z Paryża do Warszawy i tu rokował z miarodajnymi czynnikami w sprawie białoruskiej, został onegdaj w Warszawie internowany. Władze polskie miały mu odmówić wydania paszportów na powrót do Paryża. W sprawie tej należy oczekiwać zapewne wyjaśnień ze strony urzędowej. Jak twierdzą sfery poinformowane, doniesienie Biura białoruskiego jest tendencyjne.

DLACZEGO NIE DOSZŁO DO POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Sprawa zerwania umowy, dotyczącej pożyczki polskiej w Ameryce, minister skarbu Grabski oświadczył dziennikarzom, że rząd amerykański nie zatwierdził głównego warunku tej pożyczki, a mianowicie nie zgodził się na to, aby bony polskie były wydawane za bony amerykańskie. Wobec tego rząd polski uznał pożyczkę tę za nieistniejącą.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 6 lutego. (PAT). Komisya konstytucyjna przystąpiła do obrad nad rozdziałem projektu konstytucyi o **prezydencie republiki.** Wedle referatu p. dra Fichny, wyboru prezydenta republiki na lat 7 dokonuje Zgromadzenie narodowe, złożone z elektorów, wybranych wedle ordynacyi wyborczej sejmowej w ilości podwójnej liczby członków Izby posłów. Wybór odbywa się z pomiędzy dwóch kandydatów, przez Sejm zgłoszonych. Prezydenta republiki zastępuje marszałek Sejmu. Prezydent republiki rozporządza siłą zbrojną i jest jej wodzem naczelnym.

P. Poniatowski zażądał dla zwierzchnika republiki ustalenia **nazwy naczelnika państwa** i zgłosił wniosek, aby art. 7 projektu ustawy opiewał: »Naczelnika państwa wybierają na lat 7 wszyscy, czynne prawo wyborcze do Sejmu posiadający obywatele państwa, w głosowaniu na 3 kandydatów, wybieranych przez Sejm«. Dalszy wniosek p. Poniatowskiego domaga się dodania artykułu, mówiącego o prawie »veto«, jednak nie inaczej, jak z równoczesnem rozwiązaniem Sejmu.

P. dr Dubanowicz opowiedział się za stanowiskiem projektu rządowego, wyboru dokonuje połączony Sejm i senat.

P. Czapiński oświadcza się za wyborem przez Sejm jednoizbowy, lub przez specyalne zgromadzenie narodowe.

P. ks. Lutosławski jest w zasadzie za wyborem z głosowania powszechnego i bezpośredniego. Ze względów praktycznych oświadcza się jednak za projektem rządowym, zastrzega się przeciw przyznaniu prezydentowi naczelnego dowództwa w czasie wojny.

Komisya skarbowo-budżetowa obradowała nad sprawozdaniem rządu o organizacyi **monopolu soli.** Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i na wniosek p. Kiernika wezwano rząd, aby przeprowadził organizacyę sprzedaży i ekspedycyi soli przez oddanie tychże w bezpośredni zarząd fachowej organizacyi rządowej. Na wniosek p. Godeka wezwano rząd, aby spowodował otwarcie i uruchomienie źródeł soli w Małopolsce, oraz przeprowadził poszukiwania za pokładami i źródłami solnemi, nie czekając na inicyatywę prywatną.

Komisya prawnicza w obecności ministrów Hebdzyńskiego i Olszewskiego, oraz delegatów ministerstw aprowizacyi, spraw wewnętrznych i byłej dzielnicy pruskiej, w obradach nad projektem ustawy **o zwalczaniu lichwy** przyjęła, jako zasadę, że wszystkie przedmioty stoją pod ochroną ustawy przeciw lichwie, a nie tylko przedmioty potrzeby codziennej. Komisya uchwaliła udzielenie rządowi ogólnego upoważnienia, aby w zakresie obrotu towarami i ich wytwarzaniu wydawał rozporządzenia, których przekroczenie będzie karane przez władze administracyjne. Wbrew wnioskom p. Czetwertyńskiego i dra Liebermana przyjęto, jako zasadę, że **żądanie cen wygórowanych za niezbędne osobiste usługi ma być również karane, jako lichwa.** Przedstawiciel ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej oświadczył, że dzielnica ta nie życzy sobie być objętą ustawą przeciw lichwie, gdyż ustawodawstwo jest w zupełności wystarczające.

Komisya oświatowa wysłuchała oświadczenia o **dotacyach dla wszechnic** i uchwaliła wedle referatu p. Smulikowskiego przyznać egzaminowanym suplentom **dodatków wyrównawczych** od 1 stycznia 1919 roku. Upoważniono przewodniczącego do interwencyi w ministerstwach oświaty i skarbu o natychmiastowe wypłacenie wszystkich należności, przyznanych nauczycielstwu szkół powszechnych i średnich.

KOGO DOMAGA SIĘ POLSKA.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). »N. Wien. Journal« donosi, że na liście osób, których wydania domaga się koalicya od Niemiec, znajduje się również jenerał v. Beseler. Wydania jego domaga się Polska. Polska domaga się nadto wydania jenerałów Kirchbacha i Linsingena. »N. W. Journal« twierdzi, że Beseler już umarł.

Wynurzenia Benesza.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). Donoszą z Pragi: Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych wygłosił minister spraw zagranicznych dr Benesz exposé, w którem między innemi powiedział: Nie jest dla nikogo obecnie tajemnicą, że interwencya w Rosyi wymaga setek tysięcy żołnierzy i miliardowego funduszu. Do polityki interwencyi potrzebny jest jednak również wielki talent organizacyjny. Z tego powodu wszystkie usiłowania jenerałów, którzy sądzili, iż zagadnienie rosyjskie da się rozwiązać w drodze wojskowej, były bezskuteczne. Co do polityki słowiańskiej, odrzucamy koncepcyę polityki, jaka była swego czasu propagowana przed wojną światową. Była to polityka romantyczna. Rozumie się samo przez się, że republika czechosłowacka musi uprawiać inną politykę. Nasza polityka słowiańska będzie polegała na tem, że porozumiemy się ze Słowakami, Rusinami i Polakami. Pomożemy Rosyi i musimy jej pomódz, o ile to leży w naszej mocy. Wymaga to jak najściślejszej współpracy z naszymi sprzymierzeńcami, którym pozostaniemy wiernymi. W związku z tem pozostaje nasza polityka w Europie środkowej. — Nasza polityka wobec Austryi jest niczem innem, jak wyrazem tych nowych idei, które oznaczają w całej Europie politykę pokoju, rozwagi i politykę konstrukcyjną. Są ludzie, którzy nie uznają tej polityki i którzy chcieliby nas już dzisiaj podżegać przeciwko Wiedniowi, Warszawie i Budapesztowi. Odrzucamy te podżegania. Zagadnienie Niemców w Czechach jest również zagadnieniem polityki słowiańskiej. Musimy unikać starych metod walk narodowościowych, jakie się rozgrywały w dawnej Austryi. Dawna koncepcya polityki słowiańskiej musi być koniecznie i logicznie uzupełniona koncepcyą polityki wobec Niemiec. Czecho-słowacka polityka realna nie powinna zapomnieć, że jej cała koncepcya nie została potwierdzona przez wojnę światową. Żyjemy w Europie centralnej, sąsiadujemy z Niemcami. Polska jest zbyt [illegible] i będzie miała ciężki żywot. Pragniemy pokoju i będziemy uprawiali politykę pokoju wobec Austryi, Niemiec, Węgier i Polski.

Następca Lersnera.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). Donoszą z Berlina pod datą 5 bm.:

Rząd niemiecki polecił nowo zamianowanemu pełnomocnikowi swemu w Paryżu dr Meyerowi, znajdującemu się obecnie na urlopie w Monachium, by natychmiast wrócił do Paryża. — **Otrzymał on od rządu niemieckiego polecenie, by przyjął listę winnych i notę koalicyi.** Rząd jest przekonany, że dr Meyer od tego obowiązku się nie usunie.

O WYDANIE NIEMCÓW.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). Donoszą z Zurychu: W sprawie wydania winnych donoszą z Paryża, **że pismo wstępne odrzuca w krótkości wszelkie próby zmian i podkreśla silnie stanowczość państw koalicyjnych** wykonania art. 228 **traktatu pokojowego. Pierwotnie obejmowała** lista więcej niż 2 tysiące osób.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Donoszą z Londynu: W mowie, wygłoszonej w miejscowości Andover, oświadczył minister Geddes, że jeżeli Holandya odmówi stanowczo wydania b. cesarza niemieckiego, wówczas nie będzie go można pozostawić w Europie, lecz będzie się musiało przeznaczyć mu pobyt poza Europą.

Nordeich, 6 lutego (PAT). Nieoficyalna lista winnych, będąca w posiadaniu Niemiec, obejmuje nazwiska wszystkich książąt Hohenzollern z księciem wirtemberskim, następcą tronu, księciem bawarskim, księciem meklemburskim, następnie wszystkich znanych wodzów, a więc Hindenburga, Ludendorffa, Mackensena, Falkenhayna, Gallwitza, Klucka, Linsingena, Tirpitza, Capelle, dalej polityków i dyplomatów jak Bethmann-Hollweg, hr. Bernstorffa, Zimmermanna, najznakomitszych komendantów łodzi podwodnych itd. Posiedzenie gabinetu, które zwołano zostało na skutek otrzymania tej nieoficyalnej zresztą listy, odbyło się we środę wieczorem. Wynikiem posiedzenia było oświadczenie, że Niemcy muszą się bezwzględnie trzymać zasad, wygłoszonych w nocie z dnia 25 stycznia, jakoteż zaznaczonych już przy podpisywaniu traktatu pokojowego. Wtedy to stwierdzono, że wydanie winnych jest niemożliwe i że rząd musi się tej zasady trzymać, gdyż olbrzymia większość narodu niemieckiego bez względu na przynależność partyjną za tem się wypowiedziała. Dzienniki niemieckie wzywają naród, bez względu na różnice partyjne, aby w sprawie wydania winnych utworzył jednolity i ścisły front dla poparcia polityki rządu. Cały naród musi zarengować na tę straszną obelgę, albowiem tutaj nie idzie o los 800 osób, lecz o honor całego narodu jak i o jego egzystencyę. Także »Vorwärts« zaznacza, że od Niemiec żąda się tego, czegoby w r. 1914 nawet Austrya od Serbii żądać nie myślała.

KANDYDATURA ANGIELSKA NA TRON WĘGIERSKI.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). »Petit Parisien« zamieszcza dłuższy artykuł w sprawie wznowienia monarchii na Węgrzech i rozważa możliwość, że książę Adolf Teck, szwagier króla angielskiego, obejmie tron węgierski.

Obawa strajku powszech. w Hiszpanii.

Madryt, 6 lutego (PAT). Havas W Santander wybuchł strajk jeneralny. Wszelki handel wstrzymany. Władze w Barcelonie czynią przygotowania na przypadek strajku powszechnego.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 5 lutego 1920.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% obl. kolej. Banku kraj.	98'—	99'—
4½% listy zast. Banku kraj	103 50	104 50
4% listy zast. Banku kraj.	100'—	101'—
4½% listy zast. Banku hipot	100'—	101'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	[illegible]	100'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred	98'[illegible]	99 50
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	610'—	640'—
Bank hipoteczny	740 —	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	600'—	640'—
Gal. ziem. bank kred.	490'—	520'—
Gal. ludowy Bank dla rolnictwa i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	450 —	4[illegible]—
Transakcya		[illegible]
Zieleniewski	1350'—	14[illegible]
„Górka" fabryka cementu	1125	1175'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1900'—	1950'—
Waluty:		
Ruble carskie po 500 rb	232'—	242'—
Transakcya	239'50	237'—
Ruble dumskie	75'—	85'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr Zygmunt Wachtel

lekarz chorób wewnętrznych, asystent kliniki U J

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 4 lutego 1920 roku, w 47 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim odbędzie się w piątek, dnia 6 lutego o godzinie 3 po południu.

Kurs księgowości kupieckiej

rozpocząć można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą **Mk 35.** Prospekta za nadesłaniem 25 fg markami w szkole handlowej S. Karitana w Przemyślu. 814 1 10

Dwie panienki

inteligentne do lat 18, z ukończoną szkołą wydziałową, potrzebne zaraz do handlu papierowego. Zgłoszenia: Teofil Bekner, Kraków, ul. Długa 4, od godz. 1—2 1047 1 5

Dwa pokoje

duże, słoneczne z utrzymaniem dla rodziny do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 5, I p., między godz. 12—1 albo 3—4. 1049 1 3

Sprzedam

męskie, wysokie, turystyczne buty czerwone safianowe, do kontusza, oraz żakiet futrzany damski. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 11, parter, od godz. 9—10 i 2—4. 1050

Poszukuję zaraz

lub później jednego, dwu lub trzech pokoi z kuchnią, nie umeblowanych, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje firma „Au bon marché" Ul. Floryańska 21. 1055 1 3

Poszukuje posady

do samoistnego zarządu domem, osoba inteligentna, znająca się doskonale na kuchni oraz gospodarstwie. Zgłoszenia pod **Pracowita** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1056

Odstąpię telefon.

Zgłoszenia z podaniem wysokości odszkodowania pod **„Dogodność"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1057 1 3

Ważne dla PP. techników!

Przybory rysownicze (Reiszeug) większe, prawie nowe, do sprzedania. — Wiadomość: ul. Dietlowska 100, II p., front. 1060

Oświadczam

że p. Edmund Grzywiński, zamieszkały w Krakowie, ul. Szewska, ani też ktokolwiek inny, mający to nazwisko nie jest moim krewnym. Stanisław Grzywiński, generał-porucznik. 1061

Samochód-omnibus

marki Laurin-Klement 12-osobowy 10 HP. okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: Kraków, plac Wielopole 1. 17, Telefon 2391. 1065

Prawnik

z ukończonym kursem Akademii handlowej obejmie odpowiednią posadę w Krakowie. — Zgłoszenia pod **„Prawnik"** do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9. 1064

Kamienicę

I-piętrową z ogrodem, tuż koło przystanku tramwajowego, sprzedam za cenę 450.000 kor. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya adwokacka w Krakowie, ulica Szewska 21. 1067

Zdolny maszynista

który równocześnie potrafi wykonywać roboty ślusarskie, znajdzie stałe zajęcie w większem przedsiębiorstwie. Pisemne zgłoszenia pod **„S. 320"** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, w Krakowie, ul. Grodzka 13. 1069 1 3

Mała drukarnia w Poznaniu

w centrum miasta, z dobrą egzystencyą od lat 20, jest z powodu wyjazdu, wraz z małem domostwem, za 55.000 mk zaraz **do sprzedania.** — Zgłoszenia pod „R. P. 1091" do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań, aleje Marcinkowskiego 6.** 1074

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także [illegible] przyjmuje i szanuje [illegible] wykonuje nie drogo i prędko, Wacława Podolska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska 1. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia [illegible] ubiór kapeluszy i strojów damskich. [illegible]

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 1 0

Z braku znajomości

pragnę tą drogą poznać inteligentnego mężczyznę o pewnym charakterze, na poważnem stanowisku, do lat 45. Cel matrymonialny. — Jestem osobą z bardzo dobrego domu, przystojna, gospodarna, łagodnego usposobienia i muzykalna. Posiadam większe pomieszkanie, ładnie umeblowane, oraz zupełną wyprawę. — Zgłoszenia listowne łącznie z fotografią pod **„Szlachetność"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1063

Do sprzedania

tuzin bielizny damskiej, zimowej i letniej. Wiadomość: ul. Długa 18, I p., na prawo, od godz. 2½—3½ po południu. 1076 1 3

MAGAZYN

na kolei lub w pobliżu kolei zaraz poszukiwany. Zgłoszenia z grzeczności „Rekord", Kraków, ulica Karmelicka 28. 1077 1 2

Skład z węglami

i drzewem opałowem o wyrobionej stałej klienteli, przy ruchliwej ulicy, z powodu zmiany stosunków familijnych do odstąpienia lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne pod **„Węgle i drzewo"** przyjmuje Admin „N. Reformy". 1084

Sypialnia jasna

materace, obrazy, gramofon i inne rzeczy okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 6, II p., na prawo. 1078 1 3

Zginął legawiec

brązowy w białe plamy. Uprasza się znalazcę o zawiadomienie Kraków-Łobzów, ul. Gnieźnieńska 5, lub telefonem 3040, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 1079 1 2

Futro nutria

damskie, **śliczne,** okazyjnie do sprzedania. Podgórze, ul. Krakusa 15, parter, na prawo. 1082

Pianino do sprzedania

Kraków, ul. Garbarska l. 13, parter, na lewo. Oglądać można od godz. 11—1 w południe. 1059

Panienkę lub ucznia

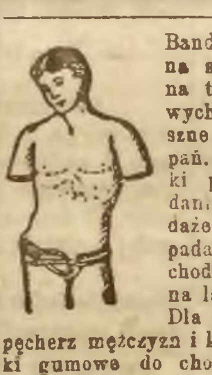
ze szkołą wydziałową lub czwartą gimn. przyjmie wypożyczalnia książek. J. Gumplowicz, **plac WW. Świętych l. 8.** 1080 1 2

PIECZĄTKI GUMOWE
Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska
J. TRĘBACZA
KRAKÓW RYNEK 9.
NAPRZECIW KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA
120 18 25

Zakład portretowy

dla powiększeń fotograficznych, urządzony wedle najnowszych wymogów technicznych, jest z powodu stosunków familijnych do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Duże przedsiębiorstwo"**, do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 1008 2 3

Poszukuję kasy ogniotrwałej jakiejkolwiek wielkości. Może być uszkodzona. — Zgłoszenia listowne pod **„Kasa"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 965 2 2



Bandaże rupturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Polaczek,** Sambor 3, Małopolska. 81 15 20

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do L. Schmauss, Kraków, ul. Szeroka 22. 522 18 20

═══ PRAWDZIWE ═══

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Sztuka K 16·—. **Sztuka K 16·—.**

Wszędzie do nabycia. 342 5 0

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 713 7 10

L. III—112/12. 1024 2 2

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Białej, Małopolska, rozpisuje konkurs na posadę **translatora** dla języka polskiego i niemieckiego, jako urzędnika kontraktowego, z poborami i dodatkami XI, ewentualnie X rangi urzędników państwowych.

Kandydaci z wykształceniem szkół średnich, władający doskonale oboma językami w słowie i piśmie, z biegłością w wyrazach i w stylu urzędowym, zechcą wnieść dotyczące ostemplowane podania, zaopatrzone w życiorys i inne świadectwa dotychczasowych zajęć, do **15 lutego 1920 r.** do podpisanego Magistratu miasta Białej.

Magistrat król. woln. miasta Białej,

dnia 16 stycznia 1920.

Burmistrz:
Schmeja m. p.

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie

przyjmie:

1) **dwie manipulantki biurowe** z dobrem pismem, piszące też biegle na maszynie;

2) **pomocnika biurowego.**

Praktyka biurowa wymagana. Oferty, własnoręcznie pisane, z dołączeniem odpisów świadectw pod: **Kraków, skrytka pocztowa 33.** 1043

L. 138. 1023 2 2

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 29 stycznia 1920 r. podwyższa się cenę prądu

dla światła z K 3·— na K 3·60
dla motorów „ „ 1·50 „ „ 1·80
za 1 kwg.

Podwyżka cen obowiązuje począwszy od odczytów za grudzień 1919 r., czyli, że rachunki za styczeń 1920 r. będą już po podwyższonej cenie obliczone.

Za połączenie domowe wraz z trzema metrami kabla, za które Elektrownia miejska liczyła dotąd opłatę K 600·—, obecnie zaliczać się będzie marek 800·—.

Kraków, dnia 29 stycznia 1920 r.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej.
W. Bieliński.

BIURO CHEMICZNO-TECHNICZNE

INŻ. A. BUCHNER I SP.

Kraków, Lubicz 15 **Telefon Nr 2211**

poleca, jako generalny zastępca, wprost z fabryki:

Dział techniczny: Wiertarki i szlifierki elektr., tarcze, płyty i kamienie szmirglowe „Carborundum",
Mioty pneumo-elektr. Andersa,
Aparaty do samorodnego spajania zapomocą Dissougazu (Autogene).

Dział chemiczny: Zastępstwa fabryk z nieorg. i org. przemysłu chemiczno-technicznego. Dostarcza wprost z fabryki wszelkich odczynników dla laboratoryów, surowców dla wszelkich fabryk przemysłu chemicznego,
Olejków i substancyj eterycznych.
Urządzeń i aparatów dla laboratoryów.
Udziela się bezinteresownie fachowej porady. 610 4 4

Finansowany przez Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY

C. HARTWIG TOW. AKC.

Instytucya centralna w Poznaniu. Oddziały: Warszawa, Łódź, Skalmierzyce, Bydgoszcz, Gdańsk

poleca swoje usługi dla przeprowadzenia spedycyj wszelkiego rodzaju, zarówno przy transportach krajowych, jak i zagranicznych.

Aż do otwarcia własnego oddziału w Krakowie udziela interesentom wszelkich informacyj tymczasowa reprezentacya firmy, mieszcząca się w biurach Banku Związku Spółek zarobkowych w Krakowie, Rynek główny 19, Nr telefonu 3349, godziny urzędowe od 12—1. 615 2 2

Trzy połączone z sobą domostwa w centrum miasta Poznania (każde po 5 m frontu i 5 m głębokości), obejmujące piwnice, sklepy i I. piętra, pojedyncze lub razem, z powodu wyjazdu właściciela, **po 45.000 mk** natychmiast **do sprzedania.**

Zgłoszenia nadsyłać pod „R. P. 1091" do biura Tow. akc. „Reklama Polska", Poznań, aleje Marcinkowskiego 6. 1076

Fachowiec ceglarski

absolwent wiedeńskiej szkoły przemysłowej, obznajomiony dokładnie tak praktycznie, jak i teoretycznie z fabrykacyą dachówek, cegieł, dren, kafli i t. d. — obejmie budowę nowych, odbudowę zniszczonych lub zarząd już będących w ruchu zakładów ceramicznych. Długoletnia praktyka. Pierwszorzędne referencye. Zgłoszenia pod **„Technik-ceramik"** do biura „Reklama Prasowa", Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 1083 1 2

DRUKARNIA

dobrze prosperująca, z wielu maszynami do wyrobu artykułów papierowych i z wielkim zapasem papieru, jest wraz z trzema domostwami, położonemi w centrum miasta Poznania i od 20 lat dobrze zaprowadzoną firmą, z powodu wyjazdu właściciela

do sprzedania.

Zgłoszenia pod **„R. P. 1091"** do biura Tow. akc. „Reklama Polska", Poznań, aleje Marcinkowskiego 6. 1072

SER KROWI (TWARÓG)

w każdej ilości, nawet ładunki wagonowe, zakupuje i prosi o nadesłanie oferty 968 4 6

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA
Oddział fabryki serów, Kraków, Czarnowiejska 70.

L. III — 111/40. 1025 2 2

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Białej, Małopolska, rozpisuje konkurs na posadę

sekretarza miejskiego

z poborami i dodatkami VIII, ewentualnie VII rangi urzędników państwowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie; stabilizacyę, uzyskanie posunięcia do wyższych poborów lub klas rangi, jak również emeryturę, normuje pragmatyka służbowa dla urzędników miejskich.

Podania własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami przynależności, moralności i złożonych trzech egzaminów rządowo-prawniczych, wreszcie poświadczeniami z odbytej conajmniej trzechletniej praktyki w służbie miejskiej lub administracyjnej, wnieść należy do **15 lutego 1920 r.** do podpisanego Magistratu.

Nieprzekroczony rok 40 życia i znajomość języka tak polskiego, jak i niemieckiego, w słowie i piśmie, są konieczne.

Magistrat król. woln. miasta Białej,

dnia 16 stycznia 1920.

Burmistrz:
Schmeja m. j.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**

Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.

Syndykat rolniczy w Krakowie
(Telefon działu 205)
Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).

639 10 0

Bilanse i zamknięcia rachunków

sporządza i sprawdza; zakłada i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. małopolska Spółka rewizyjna

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5, godziny biurowe od 4—6. 323 0 10

„CODEX" KURSA PRAWNICZE „CODEX"

Przygotowuje się do wszystkich egzaminów i ryg. prawniczych. **Wypożycza** komplety i części materyałów. **System pisemny** dla zamiejscowych i zajętych biurowo.

WSZELKIE ZMIANY UWZGLĘDNIONE. 447 3 3

Kraków, ulica Studencka 5, parter.

Przyjmuje od godz. 4—5 po poł. Wszelkie informacye bezpłatnie.

L. 1844 V. 813 5 5

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd budownictwa wojskowego przy D. O. G. w Krakowie przyjmie zaraz pewną ilość zdolnych **techników** (budowniczych), celem zinwentaryzowania objektów wojskowych.

Wymagana jest znajomość zdjęć i opisu objektów, wykonanie na podstawie pomiarów, planów istniejących objektów we wszystkich rzutach i przekrojach, oraz kopiowanie istniejących planów.

Posady nadane będą czasowo za obustronnem miesięcznem wypowiedzeniem, w Krakowie i na prowincyi, a to: w Bielsku, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Cieszynie, Żywcu, Oświęcimiu, Dębicy, Niepołomicach i Wiśniczu.

Wynagrodzenie według unormowanych ostatnią uchwałą Rady ministrów poborów dla urzędników cywilnych X, względnie IX rangi, zależnie od wykazanych studyów i praktycznego uzdolnienia, nadto w razie służbowych wyjazdów dyety według rangi i zwrot kosztów podróży.

Reflektanci powinni składać udokumentowane dowodami osobistemi podania w Zarządzie bud. biuro Nr 31 przy ul. Pawiej 3 w Krakowie; na prowincyi zaś na ręce kierowników Nadzorów wojskowo-budowlanych.

W razie wykazania w czasie służby wymaganego uzdolnienia możliwem jest stałe nadanie posady.

Zarząd budownictwa wojsk. O. Gen. w Krakowie.

Kraków, dnia 23 stycznia 1920.

Poszukuję nauczyciela zaraz do dwóch chłopców z klasy VIII i VI gimn. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Dwór, Zręczyce, p. Gdów. 979 3 3

Wielki transport ołówków

różnego rodzaju, około 550 grosów, po bardzo przystępnej cenie do nabycia w Krakowskiem Tow. Handlowem, Kraków, ul. Szpitalna 38, II p., Telefon 352. 1014 2 3

FRAKI

na karnawał wypożycza M. Gisser, Kraków, ul. Floryańska 36, I piętro. 946 3 6

Inż. Julian Grabowski

Kraków-Grzegórzki, ul. Wincentego Pola 75, Telefon 320, sprzeda zaraz około 1000 sztuk drzwi i okien podwójnych. 972 2 3

OKAZYA.

Kareta w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Oliarski, Podgórze, Rynek l. 13. 966 4 5

National

kasa do sprzedania. — M. Reindl, skład papieru, ul. św. Tomasza 11 951 3 3

Języki:
Angielski
Francuski itd

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
510 0 10

Początkujący adepci redakcyjni

znajdą zajęcie w codziennem piśmie politycznem. Warunki: dobre pióro i studya społeczne. — Przyjęci być mogą także kandydaci, odbywający dopiero tego rodzaju studya. Oprócz redaktorów w ściślejszem znaczeniu, potrzebni są także: reporter, korektor, stenograf. Zgłoszenia pod **Adept** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 912 6 0

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. G.** lub podaje adres. 20 4 0

Krawczyni rutynowana na lekkie i ciężkie sztuki, poszukuje prywatnej pracy, najchętniej na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„M. K. 12"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1036 2 3

Pokoju z utrzymaniem

poszukuje starszy wdowiec. Zgłoszenia pod **„Wdowiec"** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 1010 2 3

Zdolnego bufetowca

przyjmie handel delikatesów pod firmą Teofil Nikiel, Kraków, ulica Zwierzyniecka. 1009 2 3

Fabryka cukrów

i pierników Stefana Postawki, Podgórze, ul. Twardowskiego 14 poszukuje do kupna walcy do wyrobu czekolady i marcypanu. 1011 2 5

Bufet kredensowy

z drzewa mahoniowego, szkła lustrowe, szlifowane antyczny, nadający się do teatru, kina, cukierni lub kawiarni, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Pawia 10, I piętro Szymon Frankel. 1022 2 2

100 wagonów drzewa

opałowego sosnowego, suchego, z natychmiastową dostawą do sprzedania. Wiadomość od godz. 3—4 po poł. Ul. Zielona 10, II p., front 1006 2 2

Nadmłynarza

poszukuje od 15 lutego młyn Friedmana w Rakowicach, koło Krakowa. Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie na miejscu. 1031

Z kapitałem 100.000 koron lub więcej przystąpię jako wspólniczka do pewnego i solidnego interesu, w którym mogłabym mieć zajęcie. Zgłoszenia pod **„Praca 100.000"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" [illegible] 2

Wypożyczalnia książek

Instytutu literackiego „Lektor", Rynek główny 22, I piętro, kście zaopatrzona we wszystkie nowości beletrystyczne, jest otwartą codziennie od 10—1 i od 3[illegible], z wyjątkiem niedziel i świąt 251-5 5

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 4 0

Buchalterka z praktyką w większem przedsiębiorstwie, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Zdolna siła"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1015

Cieśla

szuka we dworze posady na ordynaryę lub za stróża. — Zgłoszenia listowne pod **„Cieśla"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1016

Biuro spedycyjne Józef Klappholz

Čaca (Słowaczyzna) przy kolei Koszycko-Bogumińskiej, przeprowadza rzetelnie i starannie re-ekspedycye przesyłek kolejowych, zbiorowych, załatwia manipulacye celne, przeładowania całych wagonów i t. p. 981 3 6

Najtańszy skład drzewa opałowego

firmy Franciszek Kaczmarczyk poleca drzewo suche, rąbane i w łupkach, z odniesieniem do piwnicy, po najniższych cenach.

Kraków, ul. Starowiślna 83.

927 5 5

Do sprzedania:

kilkanaście kamienic w Krakowie, z ogrodem i mieszkaniem w Tarnopolu, realności z ogrodami w Zakopanem, Chrzanowie z komfortem, Radziszowie, w Wielkich Drogach z polem, w Sidzinie z polem, las koło N. Sącza, majątki rolne, przemysłowe i lasowe. — Zgłoszenia: **Biuro F. Turlińskiego, Kraków, ul. Podwale 3.** 770 2 2

Panna

pisząca biegle na maszynie, ze stenografią, potrzebna natychmiast do większego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia pod „C. 270", do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1030 2 2

L. 182 20. 765

OGŁOSZENIE.

Krajowy Zakład odzieży poleca materyały wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostyumy damskie, woale, cajgi, chustki, koszule damskie, chusteczki do nosa, płótna zgrzebne, płótna bielone, gotowe ubrania i t. d.

Sprzedaż cząstkowa, Kraków, ul. Podwale 6.
„ „ „ Podgórze, ul. Nadwiślańska 12, parter.

Sprzedaż hurtowna, Kraków, Podgórze, ul. Nadwiślańska 12, I p. 765

Magazyny Zakładu otwarte w dni powszednie od godziny 9—1 przed południem i od godziny 4—7 po południu, zaś w soboty od godziny 9 rano do 3 po południu.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 6 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.